

GAZETA

Współczesna

Wtorek

PIENNIK REGIONALNY Nr 77 (12 474) Cena 1000 zł BIAŁYSTOK, ŁÓŻA, SUWAŁKI 21 kwietnia 1922 r. Anzelma, Bartosza

SKOK na miliardy

Tysiące, dziesiątki, setki tysięcy. Miliony, dziesiątki i setki milionów, pół miliarda, miliard a nawet miliardy, kwoty od których może zawrócić się w głowie, które wielu ludziom śnią się po nocach, przedmiot marzeń i pożądań. Jak je zdobyć? — oto pytanie. — Napad na bank lub konwój to zbyt niebezpieczne. Niemal na każdym kroku sygnały alarmowe, ukryte kamery, strażnicy... Więc może... toto-lotek? Ale jaka szansa wygrania, prawidłowego skreślenia tych właśnie sześciu liczb, którymi wszak rządzi ślepy traf, zwykły przypadek. Ale kupon? Mieć taki właśnie kupon!

SZCZEGÓŁY NA STR. 2



— Najczęstsza próba wyludzenia wygranej, bardzo zresztą naiwna, to przeróbka bądź zmiana zapisów na odcinku „C”, który pozostaje u graczy. Wychodzi to na jaw już przy pierwszym sprawdzeniu — informuje dyrektor Wiesław Piotrowski.



Starszy inspektor Totalizatora Sportowego — Alicja Popławska demonstruje potężne metalowe szafy, w których chronione są odcinki „A” wszystkich kuponów złożonych w poszczególnych kolekturach.

Fot. Z. Lenkiewicz

W ub. piątek (17 bm.) odbyło się w Hajnówce zebranie wyjazdowe Prezydium ZG Białoruskiego. Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego. M.in. poruszone zostały sprawy kontynuacji budowy Muzeum Zabytków Kultury Białoruskiej (w którego siedzibie miały miejsce obrady). Następnie rozpatrzono sprawę kadrowe białoruskiego tygodnika „Niwa”. Przyjęta została dymisja

Jan Ciełuszecki
naczelnym „Niwy”

dotychczasowego szefa pisma, red. Witalisa Łuby. Nowym redaktorem naczelnym „Niwy” został jej dziennikarz i poeta Jan Ciełuszecki.

Wczoraj zwróciliśmy się do red. Ciełuszeckiego o wyrażenie własnego stanowiska w sprawie nominacji.

— Nie uczestniczyłem w piątkowych obradach — powiedział Jan Ciełuszecki. — Ale rozmawiano ze mną wcześniej i wyraziłem pisemną zgodę na kandydowanie.

Ciąg dalszy na str. 2

XXXIII sesja Rady Miejskiej w Białymstoku wbrew oczekiwaniom nie miała rewolucyjnego charakteru. Poprzedzające ją plotki o mającym nastąpić frontalnym ataku radnych na Zarząd Miasta okazały się przesadzone. Nie przeszkodziło to wyjątkowo wielu urzędnikom magistratu w uważnym śledzeniu przebiegu obrad.

PREZYDENT

— tak

ZARZĄD

— nie całkiem

CH PUNKTEM najważniejszym było, przewidziane w porządku dziennym, sprawozdanie z wykonania budżetu miasta za rok 1991. Przyjęcie go przez Radę jest równoznaczne z udzieleniem Zarządowi Miasta absolutorium. Nie należy jednak mylić tego z oceną pracy Zarządu i jego poszczególnych członków — co wielokrotnie podczas omawiania tej kwestii i następnych podkreślano.

Po dyskusji, w której padało wiele argumentów za i przeciw, wykonanie budżetu w głosowaniu tajnym zatwierdzono minimalną większością głosów.

Następnie radni przystąpili do omawiania punktu wprowadzonego

do porządku obrad na wniosek prezydenta miasta Lecha Rutkowskiego, a mianowicie do oceny dotychczasowej pracy Zarządu. Wnioskując o to Lech Rutkowski podkreślił między innymi, że opinia pozytywna dałaby Zarządowi istotne wsparcie w jego działaniach, negatywna — stanowiłaby poważny argument do korekty postępowania.

Punktem wyjścia do dyskusji stało się pismo wystosowane przez Zarząd w imieniu Rady do wojewody w sprawie odsunięcia od ingerencji w sprawy miasta architekta wojewódzkiego, Jana Cifki, będą-

Ciąg dalszy na str. 2



Dziś zachmurzenie zmienne, przelotne opady śniegu i gradu, głównie w dzień. Temperatura maks. 4-6 st. C min. od -1 do -3 st. C. Wiatr umiarkowany i dość silny półn.-zachodni.

Jutro zanik opadów, nadal chłodno. (ela)

TRZY PYTANIA DO:

Jerzego Drygalskiego

— wiceministra

Przekształceń Własnościowych

— Jak ocenia pan rozwój procesu prywatyzacji w regionie północno-wschodnim?

— Sądzę, że w Białymstoku jest jeszcze

CHAOSU
NIE BYŁO



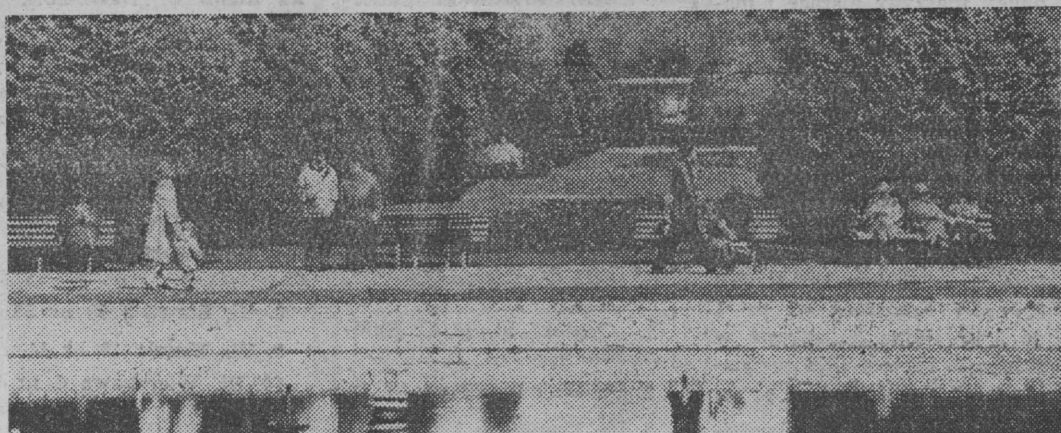
bardzo wiele do zrobienia. Współpraca między Ministerstwem Przekształceń Własnościowych (naszymi Delegaturami) i wojewodami w tym i białostockim powinna być bardziej konkretna i profesjonalna. Myślę, że nie o to chodzi, aby rozliczać. Zaawansowanie prywatyzacji w Białymstoku jest lepsze niż w innych regionach, ale w moim przekonaniu nie jest jeszcze wystarczające w stosunku do skali problemów gospodarczych. Powinno nastąpić przyspieszenie np. poprzez aktywizację nadzoru właścicielskiego, stworzenie różnych agencji i planowanie restrukturyzacji regionalnej. Jeżeli nie zdążymy sprywatyzować,

Ciąg dalszy na str. 2

KWIETNIOWA WIELKANOC

Przed wszystkim nie dopisała pogoda. Ludziom, którzy gromadnie spieszyli na poranną mszę rezurekcyjną, zimny wiatr, przemieszany z deszczem i gradem, porządnie dał się we znaki. Podła aura utrzymywała się przez dwa świąteczne dni, toteż widok spacerowiczów należał do rzadkości. Zimnem nie przejęły się matolaty tradycyjnie rezygnujące z drobiazgów w stylu dezodorantów na rzecz wiader pełnolitrażowych (pojemność skokowa minimum 10 l), zwłaszcza w lany poniedziałek.

SZCZEGÓŁY NA STRONIE 3



PREZYDENT – tak ZARZĄD – nie całkiem...

Ciąg dalszy ze str. 1

cego jednocześnie radnym. Negowania przez niego decyzji władz miejskich potraktowano jako działanie na szkodę miasta, przy czym jednocześnie zwrócono uwagę na współdziałanie Jana Citi i w ich podejmowaniu.

Okazało się, że Zarząd nie otrzymał od Rady żadnych pełnomocnictw w tej kwestii i Rada nie podzieliła do końca jego stanowiska. Padły głosy określające to posunięcie jako „rozrywkę czysto personalną”.

Zarzucono też Zarządowi m.in. ignorowanie przy podpisywaniu umów np. z najemcami ich interesów, co powoduje krótkoterminowość umów przynosząc szkodę miastu, a także podważa wiarygodność miasta jako partnera.

Na zakończenie dyskusji postanowiono dokonać oceny członków Za-

radu w głosowaniu tajnym. Lech Rutkowski otrzymał 20 ocen pozytywnych, 9 negatywnych i 3 obojętne, Ewa Bończak-Kucharczyk: 19 — pozytywnych, 18 — negatywnych i 4 — obojętne, Marek Sosnowski: 28 — poz., 10 — neg. i 3 — obojętne, Barbara Januszkiewicz: 6 — pozytywnych, 35 — negatywnych, Marek Nawrocki: 24 — pozytywne, 14 — negatywnych i 3 — obojętne, Waldemar Mierzejewski: 3 — pozytywne, 35 — negatywnych i 3 — obojętne, Ryszard Fur: 20 — poz., 6 — neg. i 9 — obojętne. Na następną sesję Zarząd na czele z prezydentem ma się do wyników tej oceny ustosunkować.

W dalszej części obrad zdecydowano o likwidacji Miejskiego Przedsiębiorstwa Zieleni i zatwierdzeniu sprawozdania i budżetu komunikacyjnych spółek z o.o. będących własnością miasta. (tk)

Ciąg dalszy ze str. 1

CHAOSU NIE BYŁO

Ciąg dalszy ze str. 1

restrukturizować przedsiębiorstwa państwowych przed ich upadkiem, to będzie myślenie już masę upadłościową ze wszystkimi negatywnymi skutkami, które w takiej sytuacji występują.

— Ministerstwo Przekształceń Własnościowych inicjuje i podejmuje działania, które wpływają na zmianę struktury gospodarczej kraju. Tomasz Gruszecki po objęciu funkcji ministra powiedział: „Wzrostem w Ministerstwie chaos, braki w evidencji i dokumentacji dotyczącej zawieranych transakcji, a przede wszystkim fatalna struktura organizacyjna”. Czy Ministerstwo Przekształceń Własnościowych w ciągu kilkunastu tygodni uporządkuje już ten wewnętrzny nieład?

— Myślę, że pan minister Gruszecki, zbyt ostro ocenił stan, który zastał. Nasze Ministerstwo jest bardzo młode. W ubiegłym roku tworzyliśmy jego strukturę. Na początku 1991 roku mieliśmy tylko kilkunastu pracowników. Organizując się, prowadziliśmy już prace prywatyzacyjne. Tego wysiłku nie docenia się z zewnątrz. Obecnie mamy 430 pracowników, a z tego ponad 100 osób pracuje w Delegaturach. Myślę, że gdyby dzisiaj minister Gruszecki ocenił MPW, to z pewnością zdiagnozowałby swoją ocenę. Chaosu w ministerstwie nigdy nie było.

— Jaką kwotę zamkną się koszty prywatyzacji w tym roku?

— W roku bieżącym Ministerstwo Finansów przyjęło po raz pierwszy zasadę powiększania dochodów z prywatyzacji z wydatkami. Przewiduje się, że wpływy będą oscylowały w granicach 6 bln zł, a koszty — to 600 mlz zł (to jest wskaźnik 10 proc. od uzyskanych dochodów — chociaż MPW opowiadało się za wskaźnikiem 13-15 proc.). Do tego należy dodać 70 mlz zł na wsparcie procesów prywatyzacyjnych prowadzonych przez urzędy wojewódzkie, 40 mlz na prywatyzację banków i budżet administracyjny MPW.

Rozmawiała: DONATA ZAMORA

Komunikat „S”

Zgodnie ze stanowiskiem Prezydium Krajowej Komisji Wykazanej w Ustawie Nr 73 w sprawie aktualnej sytuacji gospodarczej i społecznej Kraju, Solidarności Zarządu Regionu Białystok NSZZ „Solidarność” uważa za celowe wsparcie inicjatywy Komisji Zakładowych z dn. 10.04.1992 r. mającej na celu poparcie działań negocjacyjnych K.K. w sprawach gospodarczych i społecznych, poprzez udział w demonstracji w dn. 24.04.1992 r. o godz. 11 w Warszawie.

Prezydium Zarządu Regionu organizuje wyjazd autokarami w dn. 24.04.1992 r. o godz. 6 spod siedziby Zarządu Regionu — ul. Sułkowskiego 1.

Zwracamy się z prośbą do Komisji Zakładowych o nadsyłanie zgłoszeń do Zarządu Regionu chętnych do wzięcia udziału w demonstracji. Szczegółowe informacje: Zarząd Regionu, tel. 232-46, 47, 49, 435-024, K.Z. F.P.U. oraz na zebraniach organizacyjnych w dn. 22.04.1992 r. o godz. 11 w Fabryce Przędzarni 4 Uchwyty w Białymstoku, ul. Łąkowa 3.

Przewodniczący Zarządu Regionu Białystok WOJCIECH ŁOWIEC

Ciąg dalszy ze str. 1

ZIŚ MAŁO kto pamięta, że tym, który pierwszy musiał interweniować milicjanci z IV komisariatu, który zniósł z pania aż za dobrze.

Był też taki, który co drugi dzień bądź co trzeci tydzień nadsyłał listy żądające wypłaty wysokich wygranych na książeczkę PKO. Ta jednostronna korespondencja trwała dwa lata, a prośby, aby zgłosił się do Totalizatora, nie odnosiły skutku. Dyrektor Oddziału zdecydował się pojechać pod wskazany adres. Drzwi mieszkania na czwartym piętrze otworzył młody człowiek, który w wieku 190 cm i wadze ok. 100 kg. Długo trwało przekonywanie, aby przyszedł do biura po pieniądze. Zgodził się, ale jednak nie zjawił się. I przestał wysyłać listy. Co pewien czas obydwoje spotykają się na ulicy, wymieniają uśmiechy, „kan-

granej „sześć trafień” — po ponad miliard złotych. Ma podobno już dwukrotnie zawiadomiał Totalizator. Zgłoszenia takowej wygranej nie było, a odcinek „C” wskazywał na „poprawki” u czynione już po losowaniu. Pani nagle zalała się łzami i całą winę złożyła na męża, który wymyślił taki „kawał”. Kawał? Są też i inne „kawały”. Ktoś sprzedaje komuś odcinek „C” rzekomo z „pięcioma trafieniami”. Nabywca zgłasza się do Totalizatora po wygraną i tu się dowiaduje, że nie tylko nie ma najmniejszej nawet wygranej, a poprzedni właściciel kuponu w ogóle nie był w kolekturze.

Najczęściej sposób wyłudzenia wygranej to wymazywanie lub wycieranie poprzednich zapisów, dopisywanie ołówkiem, wypisywanie na odcinku „C” inne dane zakładu, pozostawienie na odcinku „C” jednego zakładu nie wypel-

nionego (wpisanie następuje dopiero po losowaniu). — Należność jest sądzić, że takie lub podobne „numery” przejdą. Zbyt dokładna i skrupulatna jest kontrola — twierdzą pracownicy Totalizatora Sportowego. — Kupon złożony w kolekturze składa się z odcinków „A”, „B” i „C”. Wszystkie muszą być jednakowo wypełnione. Odcinek „A” trafia do Oddziału Totalizatora, odcinek „B” wędruje do Centrali w Warszawie, odcinek „C” pozostaje u gracza. Sprawdzanie jest kilkakrotnie — zarówno w Oddziale jak i Centrali. Wszystkie trzy odcinki muszą być wypełnione identycznie. Jest to dokonywane przez kalkę. — Ilu jest takich naiwnych, którzy wierzą w udany „skok na miliard”? — Bardzo niewielu. To są rzeczywiście sporadyczne przypadki, udaremnienie już przez pierwszą próbę — stwierdza starszy inspektor Totalizatora Sportowego, Alfę Popławską. Zastrzegła jednak, że nie powinna zdradzać całości systemu kontroli i zabezpieczeń, który chroni interesy graczy i przedsiębiorstwa. Nie przeczy, że słowo „miliardy” działa na wyobraźnię. I wtedy ludzie tracą rozsądek.

BOHDAN HRYNIEWIECKI

SKOK na miliardy

Totalizator sportowy zrobił w Polsce zawrotną karierę. Stał się ogromnie popularny. Miliony ludzi grają już nie o miliony, ale miliardy. Przed laty w naszym regionie najczęściej wpływały do kolektur 200 tys. kuponów. Obecnie prawie milion. W roku ubiegłym obroty Totalizatora Sportowego w woj. białostockim wyniosły 6,8 mlz zł (przeciętna na jednego mieszkańca — 9 tys. zł), woj. łomżyńskim — 1,3 mlz zł (3,9 tys. zł), woj. suwalskim — 2,1 mlz (6,8 tys. zł).

Coraz wyższe wygrane (a wzrastają one z każdym rokiem) sprawiały, że nie brak takich, którzy chcą wyłudzić wygraną. W tym celu używają różnorodnych metod i sposobów, aby zdobyć pieniądze.

Wspomniał dyrektor Oddziału Totalizatora Sportowego w Białymstoku — Wiesław Piotrowski.

— Przed laty, kilka dni z rzędu, zjawiała się pani o której mówiono, że pochodzi z carskiej rodziny Romanowów. Uparcie twierdziła, że ma wygraną z pięcioma trafieniami. W żaden sposób nie mogłem wyłudzić, że odcinek „A” wygranej nie wykazuje. Pewnego dnia zjawiała się ponownie oświadczając, że miała sen, iż to ja nie chcę wypłacić wygranej. Niepos-

dydat na milionera” wagi superliczby już nie domaga się wypłaty wygranych.

Niedawno zjawili się młodzi ludzie. Twierdząc, że znaleźli kupon (był to odcinek „C”) z wygraną „szóstka”. Chodzili o sporą kwotę. Przedstawiono kupon był wyginięty ale — choć z trudem — można było odczytać. Interesant wyraźnie zanębiał się, gdy urzędnicy odnalazli odcinek „A”. Tam skreślone były inne numery. Uczyniła gest jakby sięgała po telefon. Tylko zadudniła na korytarzu.

Była też pani, która z bardzo dużym opóźnieniem zgłosiła się po wygraną opiewającą na wiele, wiele milionów złotych. Okazała kupon „C”. Wzburzył wstąpił. Wzięto pod lupę. Poprzednie skreślenia były wytarte a wpisane odpowiadające wygranej. Sprawdzono z odcinkiem „A”. Zupełnie inne cyfry skreślone. Na wiadomość, że sprawa zostanie skierowana do sądu, pani czerwieniąc i oświadcza, że chyba któryś z domowników zrobił taki „żart”, a z pewnością to sprawa syna.

— Ież lat ma ten syn? — padło pytanie.

— Dziewięć, ale to bardzo zdolne dziecko...

— Chyba aż za zdolne... Mamusię jakby wymiotło. W lutym br. przejechała pan z Oleka po odbiór wy-

granej „sześć trafień” — po ponad miliard złotych. Ma podobno już dwukrotnie zawiadomiał Totalizator. Zgłoszenia takowej wygranej nie było, a odcinek „C” wskazywał na „poprawki” u czynione już po losowaniu. Pani nagle zalała się łzami i całą winę złożyła na męża, który wymyślił taki „kawał”. Kawał? Są też i inne „kawały”. Ktoś sprzedaje komuś odcinek „C” rzekomo z „pięcioma trafieniami”. Nabywca zgłasza się do Totalizatora po wygraną i tu się dowiaduje, że nie tylko nie ma najmniejszej nawet wygranej, a poprzedni właściciel kuponu w ogóle nie był w kolekturze.

Najczęściej sposób wyłudzenia wygranej to wymazywanie lub wycieranie poprzednich zapisów, dopisywanie ołówkiem, wypisywanie na odcinku „C” inne dane zakładu, pozostawienie na odcinku „C” jednego zakładu nie wypel-

nionego (wpisanie następuje dopiero po losowaniu). — Należność jest sądzić, że takie lub podobne „numery” przejdą. Zbyt dokładna i skrupulatna jest kontrola — twierdzą pracownicy Totalizatora Sportowego. — Kupon złożony w kolekturze składa się z odcinków „A”, „B” i „C”. Wszystkie muszą być jednakowo wypełnione. Odcinek „A” trafia do Oddziału Totalizatora, odcinek „B” wędruje do Centrali w Warszawie, odcinek „C” pozostaje u gracza. Sprawdzanie jest kilkakrotnie — zarówno w Oddziale jak i Centrali. Wszystkie trzy odcinki muszą być wypełnione identycznie. Jest to dokonywane przez kalkę. — Ilu jest takich naiwnych, którzy wierzą w udany „skok na miliard”? — Bardzo niewielu. To są rzeczywiście sporadyczne przypadki, udaremnienie już przez pierwszą próbę — stwierdza starszy inspektor Totalizatora Sportowego, Alfę Popławską. Zastrzegła jednak, że nie powinna zdradzać całości systemu kontroli i zabezpieczeń, który chroni interesy graczy i przedsiębiorstwa. Nie przeczy, że słowo „miliardy” działa na wyobraźnię. I wtedy ludzie tracą rozsądek.

BOHDAN HRYNIEWIECKI

KUPON SZCZĘŚLIWEJ SIÓDEMKI									
6	8	6	2	3	9	2			

Dziś do wygrania 200 tys. zł!

Tym razem w poniedziałek (z racji świąt wielkanocnych) wylosujemy nagrodę pocieszenia „Szczęśliwej Siódemki”. 200 tys. złotych otrzyma właściciel dowodu osobistego o numerze 7502235. Nagroda do odebrania już dziś w redakcji „Gazety”.

Szkoda, że w świecie sztuki opinie politologów znaczą mniej niż werdykty recenzentów. Na czwartkowej premierze polskiego musicalu „Metro” w Min-Koff Theater na nowojorskim Broadwayu było dużo braw i pełna sala, a jeden z najbardziej znanych spośród 1600 widzów, prof. w Brzezkiej powiedział wychodząc z teatru, że przedstawienie było „cudowne i wspaniałe” i pogratulował zespołowi sukcesu artystycznego. Jednak recenzje w piątkowej prasie nowojorskiej okazały się niedobre, a najniechętniej „Metro” w Min-Koff Theater na nowojorskim Broadwayu było dużo braw i pełna sala, a jeden z najbardziej znanych spośród 1600 widzów, prof. w Brzezkiej powiedział wychodząc z teatru, że przedstawienie było „cudowne i wspaniałe” i pogratulował zespołowi sukcesu artystycznego. Jednak recenzje w piątkowej prasie nowojorskiej okazały się niedobre, a najniechętniej „Metro” w Min-Koff Theater na nowojorskim Broadwayu było dużo braw i pełna sala, a jeden z najbardziej znanych spośród 1600 widzów, prof. w Brzezkiej powiedział wychodząc z teatru, że przedstawienie było „cudowne i wspaniałe” i pogratulował zespołowi sukcesu artystycznego. Jednak recenzje w piątkowej prasie nowojorskiej okazały się niedobre, a najniechętniej „Metro” w Min-Koff Theater na nowojorskim Broadwayu było dużo braw i pełna sala, a jeden z najbardziej znanych spośród 1600 widzów, prof. w Brzezkiej powiedział wychodząc z teatru, że przedstawienie było „cudowne i wspaniałe” i pogratulował zespołowi sukcesu artystycznego. Jednak recenzje w piątkowej prasie nowojorskiej okazały się niedobre, a najniechętniej „Metro” w Min-Koff Theater na nowojorskim Broadwayu było dużo braw i pełna sala, a jeden z najbardziej znanych spośród 1600 widzów, prof. w Brzezkiej powiedział wychodząc z teatru, że przedstawienie było „cudowne i wspaniałe” i pogratulował zespołowi sukcesu artystycznego. Jednak recenzje w piątkowej prasie nowojorskiej okazały się niedobre, a najniechętniej „Metro” w Min-Koff Theater na nowojorskim Broadwayu było dużo braw i pełna sala, a jeden z najbardziej znanych spośród 1600 widzów, prof. w Brzezkiej powiedział wychodząc z teatru, że przedstawienie było „cudowne i wspaniałe” i pogratulował zespołowi sukcesu artystycznego. Jednak recenzje w piątkowej prasie nowojorskiej okazały się niedobre, a najniechętniej „Metro” w Min-Koff Theater na nowojorskim Broadwayu było dużo braw i pełna sala, a jeden z najbardziej znanych spośród 1600 widzów, prof. w Brzezkiej powiedział wychodząc z teatru, że przedstawienie było „cudowne i wspaniałe” i pogratulował zespołowi sukcesu artystycznego. Jednak recenzje w piątkowej prasie nowojorskiej okazały się niedobre, a najniechętniej „Metro” w Min-Koff Theater na nowojorskim Broadwayu było dużo braw i pełna sala, a jeden z najbardziej znanych spośród 1600 widzów, prof. w Brzezkiej powiedział wychodząc z teatru, że przedstawienie było „cudowne i wspaniałe” i pogratulował zespołowi sukcesu artystycznego. Jednak recenzje w piątkowej prasie nowojorskiej okazały się niedobre, a najniechętniej „Metro” w Min-Koff Theater na nowojorskim Broadwayu było dużo braw i pełna sala, a jeden z najbardziej znanych spośród 1600 widzów, prof. w Brzezkiej powiedział wychodząc z teatru, że przedstawienie było „cudowne i wspaniałe” i pogratulował zespołowi sukcesu artystycznego. Jednak recenzje w piątkowej prasie nowojorskiej okazały się niedobre, a najniechętniej „Metro” w Min-Koff Theater na nowojorskim Broadwayu było dużo braw i pełna sala, a jeden z najbardziej znanych spośród 1600 widzów, prof. w Brzezkiej powiedział wychodząc z teatru, że przedstawienie było „cudowne i wspaniałe” i pogratulował zespołowi sukcesu artystycznego. Jednak recenzje w piątkowej prasie nowojorskiej okazały się niedobre, a najniechętniej „Metro” w Min-Koff Theater na nowojorskim Broadwayu było dużo braw i pełna sala, a jeden z najbardziej znanych spośród 1600 widzów, prof. w Brzezkiej powiedział wychodząc z teatru, że przedstawienie było „cudowne i wspaniałe” i pogratulował zespołowi sukcesu artystycznego. Jednak recenzje w piątkowej prasie nowojorskiej okazały się niedobre, a najniechętniej „Metro” w Min-Koff Theater na nowojorskim Broadwayu było dużo braw i pełna sala, a jeden z najbardziej znanych spośród 1600 widzów, prof. w Brzezkiej powiedział wychodząc z teatru, że przedstawienie było „cudowne i wspaniałe” i pogratulował zespołowi sukcesu artystycznego. Jednak recenzje w piątkowej prasie nowojorskiej okazały się niedobre, a najniechętniej „Metro” w Min-Koff Theater na nowojorskim Broadwayu było dużo braw i pełna sala, a jeden z najbardziej znanych spośród 1600 widzów, prof. w Brzezkiej powiedział wychodząc z teatru, że przedstawienie było „cudowne i wspaniałe” i pogratulował zespołowi sukcesu artystycznego. Jednak recenzje w piątkowej prasie nowojorskiej okazały się niedobre, a najniechętniej „Metro” w Min-Koff Theater na nowojorskim Broadwayu było dużo braw i pełna sala, a jeden z najbardziej znanych spośród 1600 widzów, prof. w Brzezkiej powiedział wychodząc z teatru, że przedstawienie było „cudowne i wspaniałe” i pogratulował zespołowi sukcesu artystycznego. Jednak recenzje w piątkowej prasie nowojorskiej okazały się niedobre, a najniechętniej „Metro” w Min-Koff Theater na nowojorskim Broadwayu było dużo braw i pełna sala, a jeden z najbardziej znanych spośród 1600 widzów, prof. w Brzezkiej powiedział wychodząc z teatru, że przedstawienie było „cudowne i wspaniałe” i pogratulował zespołowi sukcesu artystycznego. Jednak recenzje w piątkowej prasie nowojorskiej okazały się niedobre, a najniechętniej „Metro” w Min-Koff Theater na nowojorskim Broadwayu było dużo braw i pełna sala, a jeden z najbardziej znanych spośród 1600 widzów, prof. w Brzezkiej powiedział wychodząc z teatru, że przedstawienie było „cudowne i wspaniałe” i pogratulował zespołowi sukcesu artystycznego. Jednak recenzje w piątkowej prasie nowojorskiej okazały się niedobre, a najniechętniej „Metro” w Min-Koff Theater na nowojorskim Broadwayu było dużo braw i pełna sala, a jeden z najbardziej znanych spośród 1600 widzów, prof. w Brzezkiej powiedział wychodząc z teatru, że przedstawienie było „cudowne i wspaniałe” i pogratulował zespołowi sukcesu artystycznego. Jednak recenzje w piątkowej prasie nowojorskiej okazały się niedobre, a najniechętniej „Metro” w Min-Koff Theater na nowojorskim Broadwayu było dużo braw i pełna sala, a jeden z najbardziej znanych spośród 1600 widzów, prof. w Brzezkiej powiedział wychodząc z teatru, że przedstawienie było „cudowne i wspaniałe” i pogratulował zespołowi sukcesu artystycznego. Jednak recenzje w piątkowej prasie nowojorskiej okazały się niedobre, a najniechętniej „Metro” w Min-Koff Theater na nowojorskim Broadwayu było dużo braw i pełna sala, a jeden z najbardziej znanych spośród 1600 widzów, prof. w Brzezkiej powiedział wychodząc z teatru, że przedstawienie było „cudowne i wspaniałe” i pogratulował zespołowi sukcesu artystycznego. Jednak recenzje w piątkowej prasie nowojorskiej okazały się niedobre, a najniechętniej „Metro” w Min-Koff Theater na nowojorskim Broadwayu było dużo braw i pełna sala, a jeden z najbardziej znanych spośród 1600 widzów, prof. w Brzezkiej powiedział wychodząc z teatru, że przedstawienie było „cudowne i wspaniałe” i pogratulował zespołowi sukcesu artystycznego. Jednak recenzje w piątkowej prasie nowojorskiej okazały się niedobre, a najniechętniej „Metro” w Min-Koff Theater na nowojorskim Broadwayu było dużo braw i pełna sala, a jeden z najbardziej znanych spośród 1600 widzów, prof. w Brzezkiej powiedział wychodząc z teatru, że przedstawienie było „cudowne i wspaniałe” i pogratulował zespołowi sukcesu artystycznego. Jednak recenzje w piątkowej prasie nowojorskiej okazały się niedobre, a najniechętniej „Metro” w Min-Koff Theater na nowojorskim Broadwayu było dużo braw i pełna sala, a jeden z najbardziej znanych spośród 1600 widzów, prof. w Brzezkiej powiedział wychodząc z teatru, że przedstawienie było „cudowne i wspaniałe” i pogratulował zespołowi sukcesu artystycznego. Jednak recenzje w piątkowej prasie nowojorskiej okazały się niedobre, a najniechętniej „Metro” w Min-Koff Theater na nowojorskim Broadwayu było dużo braw i pełna sala, a jeden z najbardziej znanych spośród 1600 widzów, prof. w Brzezkiej powiedział wychodząc z teatru, że przedstawienie było „cudowne i wspaniałe” i pogratulował zespołowi sukcesu artystycznego. Jednak recenzje w piątkowej prasie nowojorskiej okazały się niedobre, a najniechętniej „Metro” w Min-Koff Theater na nowojorskim Broadwayu było dużo braw i pełna sala, a jeden z najbardziej znanych spośród 1600 widzów, prof. w Brzezkiej powiedział wychodząc z teatru, że przedstawienie było „cudowne i wspaniałe” i pogratulował zespołowi sukcesu artystycznego. Jednak recenzje w piątkowej prasie nowojorskiej okazały się niedobre, a najniechętniej „Metro” w Min-Koff Theater na nowojorskim Broadwayu było dużo braw i pełna sala, a jeden z najbardziej znanych spośród 1600 widzów, prof. w Brzezkiej powiedział wychodząc z teatru, że przedstawienie było „cudowne i wspaniałe” i pogratulował zespołowi sukcesu artystycznego. Jednak recenzje w piątkowej prasie nowojorskiej okazały się niedobre, a najniechętniej „Metro” w Min-Koff Theater na nowojorskim Broadwayu było dużo braw i pełna sala, a jeden z najbardziej znanych spośród 1600 widzów, prof. w Brzezkiej powiedział wychodząc z teatru, że przedstawienie było „cudowne i wspaniałe” i pogratulował zespołowi sukcesu artystycznego. Jednak recenzje w piątkowej prasie nowojorskiej okazały się niedobre, a najniechętniej „Metro” w Min-Koff Theater na nowojorskim Broadwayu było dużo braw i pełna sala, a jeden z najbardziej znanych spośród 1600 widzów, prof. w Brzezkiej powiedział wychodząc z teatru, że przedstawienie było „cudowne i wspaniałe” i pogratulował zespołowi sukcesu artystycznego. Jednak recenzje w piątkowej prasie nowojorskiej okazały się niedobre, a najniechętniej „Metro” w Min-Koff Theater na nowojorskim Broadwayu było dużo braw i pełna sala, a jeden z najbardziej znanych spośród 1600 widzów, prof. w Brzezkiej powiedział wychodząc z teatru, że przedstawienie było „cudowne i wspaniałe” i pogratulował zespołowi sukcesu artystycznego. Jednak recenzje w piątkowej prasie nowojorskiej okazały się niedobre, a najniechętniej „Metro” w Min-Koff Theater na nowojorskim Broadwayu było dużo braw i pełna sala, a jeden z najbardziej znanych spośród 1600 widzów, prof. w Brzezkiej powiedział wychodząc z teatru, że przedstawienie było „cudowne i wspaniałe” i pogratulował zespołowi sukcesu artystycznego. Jednak recenzje w piątkowej prasie nowojorskiej okazały się niedobre, a najniechętniej „Metro” w Min-Koff Theater na nowojorskim Broadwayu było dużo braw i pełna sala, a jeden z najbardziej znanych spośród 1600 widzów, prof. w Brzezkiej powiedział wychodząc z teatru, że przedstawienie było „cudowne i wspaniałe” i pogratulował zespołowi sukcesu artystycznego. Jednak recenzje w piątkowej prasie nowojorskiej okazały się niedobre, a najniechętniej „Metro” w Min-Koff Theater na nowojorskim Broadwayu było dużo braw i pełna sala, a jeden z najbardziej znanych spośród 1600 widzów, prof. w Brzezkiej powiedział wychodząc z teatru, że przedstawienie było „cudowne i wspaniałe” i pogratulował zespołowi sukcesu artystycznego. Jednak recenzje w piątkowej prasie nowojorskiej okazały się niedobre, a najniechętniej „Metro” w Min-Koff Theater na nowojorskim Broadwayu było dużo braw i pełna sala, a jeden z najbardziej znanych spośród 1600 widzów, prof. w Brzezkiej powiedział wychodząc z teatru, że przedstawienie było „cudowne i wspaniałe” i pogratulował zespołowi sukcesu artystycznego. Jednak recenzje w piątkowej prasie nowojorskiej okazały się niedobre, a najniechętniej „Metro” w Min-Koff Theater na nowojorskim Broadwayu było dużo braw i pełna sala, a jeden z najbardziej znanych spośród 1600 widzów, prof. w Brzezkiej powiedział wychodząc z teatru, że przedstawienie było „cudowne i wspaniałe” i pogratulował zespołowi sukcesu artystycznego. Jednak recenzje w piątkowej prasie nowojorskiej okazały się niedobre, a najniechętniej „Metro” w Min-Koff Theater na nowojorskim Broadwayu było dużo braw i pełna sala, a jeden z najbardziej znanych spośród 1600 widzów, prof. w Brzezkiej powiedział wychodząc z teatru, że przedstawienie było „cudowne i wspaniałe” i pogratulował zespołowi sukcesu artystycznego. Jednak recenzje w piątkowej prasie nowojorskiej okazały się niedobre, a najniechętniej „Metro” w Min-Koff Theater na nowojorskim Broadwayu było dużo braw i pełna sala, a jeden z najbardziej znanych spośród 1600 widzów, prof. w Brzezkiej powiedział wychodząc z teatru, że przedstawienie było „cudowne i wspaniałe” i pogratulował zespołowi sukcesu artystycznego. Jednak recenzje w piątkowej prasie nowojorskiej okazały się niedobre, a najniechętniej „Metro” w Min-Koff Theater na nowojorskim Broadwayu było dużo braw i pełna sala, a jeden z najbardziej znanych spośród 1600 widzów, prof. w Brzezkiej powiedział wychodząc z teatru, że przedstawienie było „cudowne i wspaniałe” i pogratulował zespołowi sukcesu artystycznego. Jednak recenzje w piątkowej prasie nowojorskiej okazały się niedobre, a najniechętniej „Metro” w Min-Koff Theater na nowojorskim Broadwayu było dużo braw i pełna sala, a jeden z najbardziej znanych spośród 1600 widzów, prof. w Brzezkiej powiedział wychodząc z teatru, że przedstawienie było „cudowne i wspaniałe” i pogratulował zespołowi sukcesu artystycznego. Jednak recenzje w piątkowej prasie nowojorskiej okazały się niedobre, a najniechętniej „Metro” w Min-Koff Theater na nowojorskim Broadwayu było dużo braw i pełna sala, a jeden z najbardziej znanych spośród 1600 widzów, prof. w Brzezkiej powiedział wychodząc z teatru, że przedstawienie było „cudowne i wspaniałe” i pogratulował zespołowi sukcesu artystycznego. Jednak recenzje w piątkowej prasie nowojorskiej okazały się niedobre, a najniechętniej „Metro” w Min-Koff Theater na nowojorskim Broadwayu było dużo braw i pełna sala, a jeden z najbardziej znanych spośród 1600 widzów, prof. w Brzezkiej powiedział wychodząc z teatru, że przedstawienie było „cudowne i wspaniałe” i pogratulował zespołowi sukcesu artystycznego. Jednak recenzje w piątkowej prasie nowojorskiej okazały się niedobre, a najniechętniej „Metro” w Min-Koff Theater na nowojorskim Broadwayu było dużo braw i pełna sala, a jeden z najbardziej znanych spośród 1600 widzów, prof. w Brzezkiej powiedział wychodząc z teatru, że przedstawienie było „cudowne i wspaniałe” i pogratulował zespołowi sukcesu artystycznego. Jednak recenzje w piątkowej prasie nowojorskiej okazały się niedobre, a najniechętniej „Metro” w Min-Koff Theater na nowojorskim Broadwayu było dużo braw i pełna sala, a jeden z najbardziej znanych spośród 1600 widzów, prof. w Brzezkiej powiedział wychodząc z teatru, że przedstawienie było „cudowne i wspaniałe” i pogratulował zespołowi sukcesu artystycznego. Jednak recenzje w piątkowej prasie nowojorskiej okazały się niedobre, a najniechętniej „Metro” w Min-Koff Theater na nowojorskim Broadwayu było dużo braw i pełna sala, a jeden z najbardziej znanych spośród 1600 widzów, prof. w Brzezkiej powiedział wychodząc z teatru, że przedstawienie było „cudowne i wspaniałe” i pogratulował zespołowi sukcesu artystycznego. Jednak recenzje w piątkowej prasie nowojorskiej okazały się niedobre, a najniechętniej „Metro” w Min-Koff Theater na nowojorskim Broadwayu było dużo braw i pełna sala, a jeden z najbardziej znanych spośród 1600 widzów, prof. w Brzezkiej powiedział wychodząc z teatru, że przedstawienie było „cudowne i wspaniałe” i pogratulował zespołowi sukcesu artystycznego. Jednak recenzje w piątkowej prasie nowojorskiej okazały się niedobre, a najniechętniej „Metro” w Min-Koff Theater na nowojorskim Broadwayu było dużo braw i pełna sala, a jeden z najbardziej znanych spośród 1600 widzów, prof. w Brzezkiej powiedział wychodząc z teatru, że przedstawienie było „cudowne i wspaniałe” i pogratulował zespołowi sukcesu artystycznego. Jednak recenzje w piątkowej prasie nowojorskiej okazały się niedobre, a najniechętniej „Metro” w Min-Koff Theater na nowojorskim Broadwayu było dużo braw i pełna sala, a jeden z najbardziej znanych spośród 1600 widzów, prof. w Brzezkiej powiedział wychodząc z teatru, że przedstawienie było „cudowne i wspaniałe” i pogratulował zespołowi sukcesu artystycznego. Jednak recenzje w piątkowej prasie nowojorskiej okazały się niedobre, a najniechętniej „Metro” w Min-Koff Theater na nowojorskim Broadwayu było dużo braw i pełna sala, a jeden z najbardziej znanych spośród 1600 widzów, prof. w Brzezkiej powiedział wychodząc z teatru, że przedstawienie było „cudowne i wspaniałe” i pogratulował zespołowi sukcesu artystycznego. Jednak recenzje w piątkowej prasie nowojorskiej okazały się niedobre, a najniechętniej „Metro” w Min-Koff Theater na nowojorskim Broadwayu było dużo braw i pełna sala, a jeden z najbardziej znanych spośród 1600 widzów, prof. w Brzezkiej powiedział wychodząc z teatru, że przedstawienie było „cudowne i wspaniałe” i pogratulował zespołowi sukcesu artystycznego. Jednak recenzje w piątkowej prasie nowojorskiej okazały się niedobre, a najniechętniej „Metro” w Min-Koff Theater na nowojorskim Broadwayu było dużo braw i pełna sala, a jeden z najbardziej znanych spośród 1600 widzów, prof. w Brzezkiej powiedział wychodząc z teatru, że przedstawienie było „cudowne i wspaniałe” i pogratulował zespołowi sukcesu artystycznego. Jednak recenzje w piątkowej prasie nowojorskiej okazały się niedobre, a najniechętniej „Metro” w Min-Koff Theater na nowojorskim Broadwayu było dużo braw i pełna sala, a jeden z najbardziej znanych spośród 1600 widzów, prof. w Brzezkiej powiedział wychodząc z teatru, że przedstawienie było „cudowne i wspaniałe” i pogratulował zespołowi sukcesu artystycznego. Jednak recenzje w piątkowej prasie nowojorskiej okazały się niedobre, a najniechętniej „Metro” w Min-Koff Theater na nowojorskim Broadwayu było dużo braw i pełna sala, a jeden z najbardziej znanych spośród 1600 widzów, prof. w Brzezkiej powiedział wychodząc z teatru, że przedstawienie było „cudowne i wspaniałe” i pogratulował zespołowi sukcesu artystycznego. Jednak recenzje w piątkowej prasie nowojorskiej okazały się niedobre, a najniechętniej „Metro” w Min-Koff Theater na nowojorskim Broadwayu było dużo braw i pełna sala, a jeden z najbardziej znanych spośród 1600 widzów, prof. w Brzezkiej powiedział wychodząc z teatru, że przedstawienie było „cudowne i wspaniałe” i pogratulował zespołowi sukcesu artystycznego. Jednak recenzje w piątkowej prasie nowojorskiej okazały się niedobre, a najniechętniej „Metro” w Min-Koff Theater na nowojorskim Broadwayu było dużo braw i pełna sala, a jeden z najbardziej znanych spośród 1600 widzów, prof. w Brzezkiej powiedział wychodząc z teatru, że przedstawienie było „cudowne i wspaniałe” i pogratulował zespołowi sukcesu artystycznego. Jednak recenzje w piątkowej prasie nowojorskiej okazały się niedobre, a najniechętniej „Metro” w Min-Koff Theater na nowojorskim Broadwayu było dużo braw i pełna sala, a jeden z najbardziej znanych spośród 1600 widzów, prof. w Brzezkiej powiedział wychodząc z teatru, że przedstawienie było „cudowne i wspaniałe” i pogratulował zespołowi sukcesu artystycznego. Jednak recenzje w piątkowej prasie nowojorskiej okazały się niedobre, a najniechętniej „Metro” w Min-Koff Theater na nowojorskim Broadwayu było dużo braw i pełna sala, a jeden z najbardziej znanych spośród 1600 widzów, prof. w Brzezkiej powiedział wychodząc z teatru, że przedstawienie było „cudowne i wspaniałe” i pogratulował zespołowi sukcesu artystycznego. Jednak recenzje w piątkowej prasie nowojorskiej okazały się niedobre, a najniechętniej „Metro” w Min-Koff Theater na nowojorskim Broadwayu było dużo braw i pełna sala, a jeden z najbardziej znanych spośród 1600 widzów, prof. w Brzezkiej powiedział wychodząc z teatru, że przedstawienie było „cudowne i wspaniałe” i pogratulował zespołowi sukcesu artystycznego. Jednak recenzje w piątkowej prasie nowojorskiej okazały się niedobre, a najniechętniej „Metro” w Min-Koff Theater na nowojorskim Broadwayu było dużo braw i pełna sala, a jeden z najbardziej znanych spośród 1600 widzów, prof. w Brzezkiej powiedział wychodząc z teatru, że przedstawienie było „cudowne i wspaniałe” i pogratulował zespołowi sukcesu artystycznego. Jednak recenzje w piątkowej prasie nowojorskiej okazały się niedobre, a najniechętniej „Metro” w Min-Koff Theater na nowojorskim Broadwayu było dużo braw i pełna sala, a jeden z najbardziej znanych spośród 1600 widzów, prof. w Brzezkiej powiedział wychodząc z teatru, że przedstawienie było „cudowne i wspaniałe” i pogratulował zespołowi sukcesu artystycznego. Jednak recenzje w piątkowej prasie nowojorskiej okazały się niedobre, a najniechętniej „Metro” w Min-Koff Theater na nowojorskim Broadwayu było dużo braw i pełna sala, a jeden z najbardziej znanych spośród 1600 widzów, prof. w Brzezkiej powiedział wychodząc z teatru, że przedstawienie było „cudowne i wspaniałe” i pogratulował zespołowi sukcesu artystycznego. Jednak recenzje w piątkowej prasie nowojorskiej okazały się niedobre, a najniechętniej „Metro” w Min-Koff Theater na nowojorskim Broadwayu było dużo braw i pełna sala, a jeden z najbardziej znanych spośród 1600 widzów, prof. w Brzezkiej powiedział wychodząc z teatru, że przedstawienie było „cudowne i wspaniałe” i pogratulował zespołowi sukcesu artystycznego. Jednak recenzje w piątkowej prasie nowojorskiej okazały się niedobre, a najniechętniej „Metro” w Min-Koff Theater na nowojorskim Broadwayu było dużo braw i pełna sala, a jeden z najbardziej znanych spośród 1600 widzów, prof. w Brzezkiej powiedział wychodząc z teatru, że przedstawienie było „cudowne i wspaniałe” i pogratulował zespołowi sukcesu artystycznego. Jednak recenzje w piątkowej prasie nowojorskiej okazały się niedobre, a najniechętniej „Metro” w Min-Koff Theater na nowojorskim Broadwayu było dużo braw i pełna sala, a jeden z najbardziej znanych spośród 1600 widzów, prof. w Brzezkiej powiedział wychodząc z teatru, że przedstawienie było „cudowne i wspaniałe” i pogratulował zespołowi sukcesu artystycznego. Jednak recenzje w piątkowej prasie nowojorskiej okazały się niedobre, a najniechętniej „Metro” w Min-Koff Theater na nowojorskim Broadwayu było dużo braw i pełna sala, a jeden z najbardziej znanych spośród 1600 widzów, prof. w Brzezkiej powiedział wychodząc z teatru, że przedstawienie było „cudowne i wspaniałe” i pogratulował zespołowi sukcesu artystycznego. Jednak recenzje w piątkowej prasie nowojorskiej okazały się niedobre, a najniechętniej „Metro” w Min-Koff Theater na nowojorskim Broadwayu było dużo braw i pełna sala, a jeden z najbardziej znanych spośród 1600 widzów, prof. w Brzezkiej powiedział wychodząc z teatru, że przedstawienie było „cudowne i wspaniałe” i pogratulował zespołowi sukcesu artystycznego. Jednak recenzje w piątkowej prasie nowojorskiej okazały się niedobre, a najniechętniej „Metro” w Min-Koff Theater na nowojorskim Broadwayu było dużo braw i pełna sala, a jeden z najbardziej znanych spośród 1600 widzów, prof. w Brzezkiej powiedział wychodząc z teatru, że przedstawienie było „cudowne i wspaniałe” i pogratulował zespołowi sukcesu artystycznego. Jednak recenzje w piątkowej prasie nowojorskiej okazały się niedobre, a najniechętniej „Metro” w Min-Koff Theater na nowojorskim Broadwayu było dużo braw i pełna sala, a jeden z najbardziej znanych spośród 1600 widzów, prof. w Brzezkiej powiedział wychodząc z teatru, że

usługi

AUTOALARMY — dwuletnia gwarancja, inż. Sosnowski, Gedymina 21. g. 3579-0

ALARMY, autoalarmy, „Kombi”, 752-902. g. 3969-0

PIECZĄTKI tradycyjne i bez tuszu. Tradycyjne w 48 godzin. Malmada 35. g. 3861-0

MONTAŻ drzwi dodatkowych, zabezpieczenia, tel. 44-46 Łomża, 61-38-31, Białystok. g. 3890-0

WSTRZELIWANIE kół, montaż, sufity OWAoustic 754-898. g. 4029-1

DEZYNEKSCJA 214-82. g. 3972-0

DEZYNEKSCJA 412-877. g. 4177-0

DEZYNEKSCJA 413-390. g. 4059-0

ŚCINANIE drzew 512-735. g. 3598-0

DZIWIGAMI 753-293. g. 3945-0

mieszkania

AGENCJA Prawnicza „DOMINIUM” — kupno-sprzedaż mieszkań — domów — działek — wynajmowanie mieszkań — Lipowa 16a 219-40. g. 3105-0

BIAŁOSTOCKA Giełda Mieszkaniowa Agencji „Amicus”, kupno — sprzedaż mieszkań, domów, działek, wyceny wycenynkowe, Sienkiewicza 22, 435-872, 436-208. g. 3998-0

BIURO „Lokal” — tel. 287-53 mieszkania — nieruchomości Kupno/Sprzedaż/Obługa prawna Wyższego 3 II p. Pokój 300 g. 1380-0

rózne

PUSTAKI wiórobetonowe wykonują, 513-767. g. 4353-0

SKUP metali kolorowych. Mazowiecka 9, Nowosielska 31 p. 16. Ceny atrakcyjne! g. 1361-0

BURMISTRZ GMINY I MIASTA NOWOGRÓD

ZAWIADAMIA

ze: Rada Gminy i Miasta Nowogród podjęła uchwałę nr 83/XVIII/92 w sprawie oceny aktualności miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego gminy i miasta Nowogród.
W związku z tym Wojewódzkie Biuro Planowania Przestrzennego w Łomży przystępuje do aktualizacji miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego gminy i miasta Nowogród.
Zainteresowane jednostki organizacyjne i osoby fizyczne mogą zgłaszać wnioski dotyczące zagospodarowania terenu w terminie do 10.05.1992 r. w Urzędzie Gminy i Miasta w Nowogrodzie, budynek C w godz. 8-14. g. 1427-1

Urząd Rejonowy
w Hajnówce
uprzejmie informuje, że w siedzibie tego Urzędu (pokój nr 35, tel. 2756) prowadzi działalność

Biuro Rzeczy Znalezionej

Zbiórca Zakład Budżetowy Przedszkoli w Łomży

Informuje wszystkich zainteresowanych rodziców, że w miesiącu kwietniu prowadzone są przez przedszkola na terenie miasta zapisy dzieci 6-letnich do klas zerowych. Szczegółowe informacje w tej sprawie znajdują się we wszystkich placówkach.
Termin składania kart zgłoszeń dziecka mija 30.04.1992 r. g. 3635-1

Firma Handlowa

w branży zabawkarskiej i art. szkolnych

poszukuje

przedstawicieli terenowych

kontakt: Łódź (042) tel. 782-028 lub 785-278 g. 192-1

PLYTY GRANITOWE

grubość — 8 cm
w różnych kolorach
cena 1.350.000 za m²
tel. 520-821 g. 4343-1

Wojewódzki Zakład Konserwacji Urządzeń Melioracyjnych w Białymstoku-Zaściankach, tel. 412-314, 412-319

ogłasza przetarg na sprzedaż n/w środków:

1. Fiat 125p szt. 3	od 10,5 — 11,5 mln
2. Tarpan F 237	9 mln
3. Tarpan S 237 szt. 2	od 7,5 — 8,5 mln
4. Nysa szt. 2	od 10 — 12,5 mln
5. Star 3W 200	15 mln
6. Star 660 autocysterna	9,5 mln
7. Star 660 wiertnica pionowa UGB-50	2,5 mln

Przetarg odbędzie się w dniu 5 maja 1992 r. o godz. 10.00 w świetlicy WZKM w Białymstoku-Zaściankach. Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej wpłacić do kasy zakładu do godz. 9.00 w dniu przetargu. Pozostawione do przetargu środki można oglądać: poz. 1-4 i 6 w Białymstoku-Zaściankach poz. 1,3,5 i 7 w Bielsku Podlaskim, ul. 22 Lipca 20. Przedmioty przetargu będą sprzedawane w takim stanie w jakim się znajdują w dniu przetargu. g. 1456-1

Firma Handlowa BANPOL - bezpośredni importer

Oferuje w ciągłej sprzedaży
banany oraz owoce południowe
Aktualnie najtańsze w Polsce
"KIWI"
Warszawa tel/fax 662-48-31 g. 1443-1

Cech Rzemiosł Różnych w Białymstoku

ul. Warszawska 6, tel. 435-010

ogłasza przetarg na wykonanie

obiekto-pawilonu handlowo-usługowego

w Białymstoku przy ul. Św. Rocha 10. Kubatura budynku — około 6800 m³, ilość kondygnacji — 4, metoda realizacji tradycyjna. Oczekujemy na oferty do dnia 28.04.1992 r. Dokładny opis tech. do wglądu w biurze Cechu pokój 12. g. 1453-1

Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Siemiatyczach, ul. Armii Krajowej 26

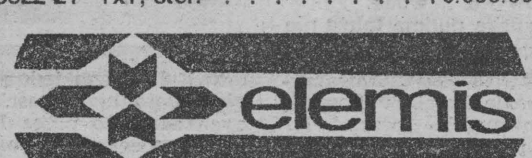
ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż:

	nr rej.	rok prod.	cena wywoławcza
Autosan H9-35	BKA 861V	1984	35.000.000 zł
Star 3W200	BKB 223N	1978	18.600.000 zł
Star 28 PS	BKB 569N	1974	12.950.000 zł
Żuk (podwozie)	BKA 841V	1984	8.600.000 zł
Star 28 SW21	BKA 844D	1978	6.950.000 zł
Ursus C-360	BKC 657H	1986	14.550.000 zł
Autocysterna Jelcz AC-9B	BKD 491Y	1981	56.700.000 zł
Spycharka DT-75 nr fabr. 47981		1984	13.500.000 zł
Przyczepa D-732/05	BKP 780D	1984	7.500.000 zł
Przyczepa (podwozie RT-44h)		1980	2.350.000 zł
Zgrzewarka punktowa ZPF-40		1977	4.900.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 6 maja 1992 r. o godz. 10.00 w świetlicy PGKM Siemiatyczach, ul. Armii Krajowej 26. Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie przedsiębiorstwa najpóźniej w dniu przetargu do godz. 8.30. W/s sprzet i pojazdy można oglądać w dni robocze w siedzibie PGKM. Zastrzeżenia s/w wycofania dowolnej jednostki lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. g. 1446-1

OTAKE

517 20"	4.050.000,—
517 VT TxT	4.750.000,—
5522 21" TxT, ster.	6.090.000,—



Ceny i warunki sprzedaży producenta.
HURTOWNIA: Łomża
ul. Gwardii Ludowej 7, tel. 44-67, 86-23-23
Szczegóły telegazeta str. 617. g. 4242-0

Wojewoda Suwalski

ogłasza

konkurs na stanowisko

dyrektora

Elckiego Przedsiębiorstwa Budowlanego w Elku.

Kandydaci powinni posiadać:
■ wykształcenie wyższe z minimum 5 letnim stażem pracy na stanowisku kierowniczym lub wykształcenie średnie techniczne z minimum 10 letnim stażem pracy na stanowisku kierowniczym w budownictwie,
■ znajomość funkcjonowania podmiotów gospodarczych,
■ wiek do 50 lat,
■ dobry stan zdrowia.

Oferty składane przez kandydatów powinny zawierać:
■ Kwestionariusz osobowy, fotografie i życiorys.
■ Podanie z motywacją ubiegania się o stanowisko dyrektora.
■ Wstępną koncepcję kierowania i rozwoju Przedsiębiorstwa.
■ Uwierzytelniony odpis dokumentów stwierdzających posiadane wykształcenie
■ Dokumenty stwierdzające staż pracy na stanowiskach kierowniczych.
■ Opinie z miejsc pracy za okres poprzednich 5 lat.
■ Opinię z aktualnego miejsca pracy.
■ Aktualne zaświadczenie o stanie zdrowia.

Oferty należy składać w sekretariacie Elckiego Przedsiębiorstwa Budowlanego w Elku, ul. Mickiewicza 15 w terminie 7 dni od ukazania się ogłoszenia. Informacje o Przedsiębiorstwie można uzyskać w Przedsiębiorstwie tel. 34-91 g. 1443-1

Na antenie i w „Gazecie”



Folge einundzwanzig

Grammatik
1. Ein Telegramm muß kürzer sein als ein Brief.
Ein Brief ist länger als ein Telegramm.
Przykłady: Ich bin einen Schritt zurückgegangen.
Ich bin einen Schritt zurückgegangen.
W powyższych zdaniach widzimy czas przeszły perfekty utworzone przy pomocy czasownika pomocniczego sein.
Ich bin... zurückgegangen. — Das Auto ist... gekommen.
Czasownik sein w czasie perfektu stosuje się z wieloma czasownikami. Przed wszystkim są to czasowniki nieprzechodnie (bez dopełnienia), określające ruch w jakimś kierunku, jak np.: gehen, kommen, fahren, jednak także nassen (leżeć), bleiben. Przykłady:
Frau Ina ist nach Hause gegangen. — Arno ist mit seinen Freunden ins Kino gegangen. — Wann sind Sie nach Deutschland gekommen?
— Was ist hier passiert? — Warum seid ihr gestern nicht länger bei uns geblieben.
2. Das Auto ist so schnell gekommen.
Ich bin einen Schritt zurückgegangen.
W powyższych zdaniach wyrażone są minione wydarzenia. Dlatego czasowniki przybrały formę czasu imperfektu. Zwróćcie uwagę, że czasowniki imperfektu od ich woli. Sie hatten jest formą utworzoną od Sie haben w imperfekcie (Hatten jest formą nieregularną). Wszystkie końcówki czasu imperfektu charakteryzuje litera „-t“. Trzecia osoba liczby pojedynczej ma taką samą formę jak pierwsza. Poza tym końcówki są takie same, jak w czasie teraźniejszym.
mach: ich mach-t-e; du mach-t-est; er (es/sie) mach-t-e; wir mach-t-en; ihr mach-t-et; sie (Sie) mach-t-en.
Przykłady:
Die Dame suchte ihren Paß; sie hatte ihn in ihrem Koffer. Frau Müller grüßte mich gestern nicht. Michael spielte gestern nicht mit seinen Freunden; er hatte keine Zeit; er arbeitete zuhause.
Czasowniki modalne w imperfekcie zmieniają samogłoskę: ich wollte; ich durfte; ich konnte; ich mußte. Przykłady:
Ich konnte nicht über die Kreuzung fahren, ich mußte warten. — Warum wollten Fritz und Franz gestern nicht kommen? — Inge durfte gestern in den Zirkus.
Folge zweiundzwanzig

Sollen wir Seife essen?

Michael: Lore, schau, hier ist die Seife!
Lore: Was kostet die?
Michael: Eine Mark 50 das Stück.
Lore: Aber Michael, diese dort ist doch viel billiger!
Michael: Ja, die ist sehr billig. Von dieser kostet das Stück nur eine Mark zehn.
Lore: Und fünf Stück kosten nur fünf Mark. Sollen wir nicht fünf Stück nehmen?
Michael: Ja, nehmen wir fünf Stück, dann sparen wir fünfzig Pfennig!
Lore: Aber jetzt muß ich gehen, Michael, es ist schon sechs Uhr!
Michael: Nimm das Kind — und gib mir die Sachen. Ich bezahle dann...
Maximilian: Hier, Erika, hier ist Champagner! Und gar nicht teuer!
Erika: Aber der ist sicher nicht aus Frankreich! Dort, Maximilian, dieser Champagner — der ist sicher aus Frankreich!
Maximilian: Ja, aber der ist auch viel teurer! Na gut, nehmen wir den! Für einen!
Erika: Nimm du die Sachen, Maximilian! Ich gehe jetzt zum Friseur.
Erika: Maximilian! Was ist das! Seife. Öl, Pampers? Was hast du denn da mitgenommen? In zehn Minuten kommt unser Besuch! Inge, Gerda, Hans und Fritz! Sollen wir Babyöl trinken? Sollen wir Seife essen? Und was soll ich mit den Pampers machen?

Lore: Michael, wo ist das Babyöl?
Michael: Alles ist da. Schau, hier...
Lore: Nichts ist da! Michael, das ist ja Käse. — und hier: Schinken, Champagner... Soll ich jetzt mit Käse waschen? —
Michael: Lore, waschen kannst du auch Montag. Heute essen wir, heute trinken wir, heute feiern wir! — Komm!
Lore: Michael, ich wollte doch noch so viel arbeiten. Was sollen wir feiern. Niemand hat Geburtstag!
Michael: Aber wir sind gesund, wir haben eine Tochter, morgen ist Sonntag, und unser Kind ist 333 Tage alt! Das feiern wir heute! Komm!

Wörter und Wendungen
Nomen
das Babyöl
der Champagner
Frankreich
der Friseur
das Öl
die Pampers
die Schweiz
die Seife
die Tochter
das Verben
baden
Rzeczowniki
olwika dla dzieci
szampan
Francja
tryzjer
olej
pieluszek firmy Pampers
Szwajcaria
mydło
córka
Czasowniki
kąpać
feiern
nehmen
schauen
sollen
waschen
Sonstige
Das Kind ist 333 Tage alt.
für einmal
aus: Der ist sicher aus Frankreich.
gar: Gar nicht teuer.

— How do I get to the centre of town, please?
— The centre of town. Have you got a car?
— No, I haven't.
— Well, you can go by taxi.
— Yes.
— That's quick, but it's expensive.
— Yes.
— You can go by bus. That's slow but cheap.
— Yes.
— No, I haven't.
— Well, you can go by taxi.

SCENKA 49

— That's free.
— But it's slow. Or you can stay here.
— Excuse me, how do I get to the centre of town?
— Have you got a car?
— No, I haven't.
— Well, you can go by taxi.

SCENKA 50

— Hm.
— That's quick, but it's expensive.
— Oh yes.
— You can go by bus. That's slow.
— But cheap.
— Yes. You can walk.
— Hm.
— That's free.
— But it's slow.

Dziś prezentujemy pierwszy z zapowiedzianych w magazynie „Tydzień” fragmentów książki Włodzimierza Cimoszewicza i Artura Smółko „Czas odwetu”. Książka ukaże się w księgarniach już w czerwcu br. nakładem Domu Wydawniczego „Totus”.



Autorzy książki przy pracy
Fot. Michał Kości

— W swojej kampanii prezydenckiej unikał pan przyznawania się do związków z SdRP?
— Prezentowanie moich związków z tą partią było dla mnie rzeczą niezwykle delikatną. Z jednej strony, propaganda wyborcza przedstawiała mnie jako członka SdRP, co było sprzeczne z przyjętą przez nas formułą polityczną. Prezentowanie mnie jako kandydata SdRP nie mogło być wobec tego przeze mnie akceptowane. Przecież gdyby tak było, w innych organizacjach, które zdobywały się na podobne natchnienie, nie wyjawiby się pytania, dlaczego mają to robić skoro jestem kandydatem Socjaldemokracji — czyli jednej partii, a nie całej lewicy. Dodatkowo SdRP przedstawiano jako kontynuatorkę PZPR. Podpisanie się pod tezę, że jestem kandydatem tego ugrupowania, byłoby najwyraźniej niezgodne z punktu widzenia sztuki rozgrywania kampanii.
Nie miałem przy tym żadnego powodu, żeby się od tej partii odciąć. Trzeba było po prostu zachować pewną równowagę. Tak, aby nie przeciwstawić sobie ludzi SdRP, nie dopuszczając jednocześnie do zmniejszenia czy zawężenia potencjalnego elektoratu. Nazwałbym to pewną ekwilibristyką.
— Czy można powiedzieć, że Socjaldemokracja czy jakaś część SdRP zachowywała się w czasie tej kampanii nielojalnie?

Niestety, mogę tak powiedzieć. Zaczęło się od czegoś, co przypominało nieporozumienie natury organizacyjnej. W fazie przejścia od planowania kampanii wyborczej do realizacji całkiem przyzwyczajona była organizacja spółkai wyborczych, ale... Początek dał pozornie teoretyczny spór na temat: co w kampanii wyborczej powinno odgrywać dominującą rolę. Umiędlone i zręczne wykorzystanie telewizji, która dzięki ordynacji wyborczej dawała blisko dwie godziny czasu antenowego, czy też może intensywny objazd kraju. Mając ograniczone możliwości poruszania się po Polsce (nie mogłem jak Lech Wałęsa latać samolotem), mając też dodatkowo ograniczone szanse robienia programów telewizyjnych poza Warszawą, musiałem to wszystko jakoś pogodzić. Byłem zdania, że kampania rozstrzygnie się raczej w telewizji. Stąd kategorycznie domagałem się, by w planie najbliższych tygodni zarezerwowano wystarczająco dużo czasu na zrobienie doborczych, rzetelnie przygotowanych programów. Teoretycznie się z tym zgadzano. W praktyce coraz częściej zaczęło się okazywać, że miałem najprzeróżniejsze zobowiązania w różnych miastach Polski i ani 5 minut na nakręcenie materiałów dla telewizji. Był nawet taki skrajny przypadek, że bodaj na trzy dni przed emisją pierwszego bloku wyborczego nie miałem nagranej ani minuty audycji. Okazało się nawiasem mówiąc, że do tego dnia nie zatrudniono nawet ekipy specjalistów-reżyserów. Dodatkowo, nie dysponowałem żadnym sprzętem, nie była wypracowana żadna merytoryczna koncepcja wykorzystania czasu na antenie. Jedno-

czesnie, wszystkie zbliżające się dni wypełnione wyjazdami do odległych miast.
— Podejrzuwa pan, że ktoś uprawiał coś w rodzaju sabotażu?
— Być może nie było to umyślne. Być może wynikało z bezmyślności, z gotowości pójścia na łatwiznę, bo rutynowo da się wszystko załatwić. W każdym razie, w ostatniej chwili musiałem zrezygnować z zapowiedzianych spotkań. Zorientowałem się po prostu, że jeżeli natychmiast nie sięgnę ekipy (a była to już kwestia godzin) będę jedynym kandydatem na prezidenta, który nie wystąpi w pierwszym bloku telewizyjnym. Doszło wtedy zresztą do niemal karcernej awantury. Moi najbliżsi doradcy: Tomek Nalecz, Grzegorz Rydlewski, Zbyszek Siemiatkowski nie wyrażali moim opiniom, uważając, że historycznie się pod tezę, że jestem kandydatem tego ugrupowania, byłoby najwyraźniej niezgodne z punktu widzenia sztuki rozgrywania kampanii.
Nie miałem przy tym żadnego powodu, żeby się od tej partii odciąć. Trzeba było po prostu zachować pewną równowagę. Tak, aby nie przeciwstawić sobie ludzi SdRP, nie dopuszczając jednocześnie do zmniejszenia czy zawężenia potencjalnego elektoratu. Nazwałbym to pewną ekwilibristyką.
— Czy można powiedzieć, że Socjaldemokracja czy jakaś część SdRP zachowywała się w czasie tej kampanii nielojalnie?

Niestety, mogę tak powiedzieć. Zaczęło się od czegoś, co przypominało nieporozumienie natury organizacyjnej. W fazie przejścia od planowania kampanii wyborczej do realizacji całkiem przyzwyczajona była organizacja spółkai wyborczych, ale... Początek dał pozornie teoretyczny spór na temat: co w kampanii wyborczej powinno odgrywać dominującą rolę. Umiędlone i zręczne wykorzystanie telewizji, która dzięki ordynacji wyborczej dawała blisko dwie godziny czasu antenowego, czy też może intensywny objazd kraju. Mając ograniczone możliwości poruszania się po Polsce (nie mogłem jak Lech Wałęsa latać samolotem), mając też dodatkowo ograniczone szanse robienia programów telewizyjnych poza Warszawą, musiałem to wszystko jakoś pogodzić. Byłem zdania, że kampania rozstrzygnie się raczej w telewizji. Stąd kategorycznie domagałem się, by w planie najbliższych tygodni zarezerwowano wystarczająco dużo czasu na zrobienie doborczych, rzetelnie przygotowanych programów. Teoretycznie się z tym zgadzano. W praktyce coraz częściej zaczęło się okazywać, że miałem najprzeróżniejsze zobowiązania w różnych miastach Polski i ani 5 minut na nakręcenie materiałów dla telewizji. Był nawet taki skrajny przypadek, że bodaj na trzy dni przed emisją pierwszego bloku wyborczego nie miałem nagranej ani minuty audycji. Okazało się nawiasem mówiąc, że do tego dnia nie zatrudniono nawet ekipy specjalistów-reżyserów. Dodatkowo, nie dysponowałem żadnym sprzętem, nie była wypracowana żadna merytoryczna koncepcja wykorzystania czasu na antenie. Jedno-

szawy do Kalinówki, nagle usłyszałem w wiadomościach jak pierwsze studio wyborcze zapowiadano na sobotę. Szybko usmyslowiłem sobie, że my akurat wszystko przygotowaliśmy na niedzielę i właśnie w tym momencie kaseta z nagrany materiał leży sobie spokojnie u kogoś w mieszkaniu. Pojawilo się nżykto, iż nakręcony program nie dotrze na czas. Pamiętam, jak w nocy po przyjeździe na wieś, telefonicznie podawałem ludzi z kółek, by natychmiast odnaleźli kasę i przegrali do emisji. Na szczęście okazało się, że jest ona planowana rzeczywiście na niedzielę.

— Miał pan — co tu dużo mówić — nerwowy początek kampanii.
— Dlatego postanowiłem stworzyć coś na kształt programów telewizyjnych poza Warszawą, musiałem to wszystko jakoś pogodzić. Byłem zdania, że kampania rozstrzygnie się raczej w telewizji. Stąd kategorycznie domagałem się, by w planie najbliższych tygodni zarezerwowano wystarczająco dużo czasu na zrobienie doborczych, rzetelnie przygotowanych programów. Teoretycznie się z tym zgadzano. W praktyce coraz częściej zaczęło się okazywać, że miałem najprzeróżniejsze zobowiązania w różnych miastach Polski i ani 5 minut na nakręcenie materiałów dla telewizji. Był nawet taki skrajny przypadek, że bodaj na trzy dni przed emisją pierwszego bloku wyborczego nie miałem nagranej ani minuty audycji. Okazało się nawiasem mówiąc, że do tego dnia nie zatrudniono nawet ekipy specjalistów-reżyserów. Dodatkowo, nie dysponowałem żadnym sprzętem, nie była wypracowana żadna merytoryczna koncepcja wykorzystania czasu na antenie. Jedno-

— Nie zdecydował się pan na wymienienie nazwiska?
— Nie. Mogę jedynie powiedzieć, że dziś wiem także z czystego polecenia próbowałem oddać mi tę niedźwiedzią przysługę.
— Czy był to jedyny taki przypadek?

— Z jednej strony, muszę powiedzieć, że działacze SdRP w terenie zawsze byli bardzo wesołymi. Ci ludzie naprawdę z wielkim entuzjazmem podchodzili do swojej roboty. Widać było, że kampania prowadzona przez nich z pełnym poświęceniem. Zdarzało się, że niektórzy wykładali nawet swoje własne, prywatne pieniądze. Nigdy nie chciałem stworzyć chodzący programy wrażeń, że tego nie doceniałem, czy nie doceniłem. Jestem tym ludziom do dzisiaj bardzo wdzięczny. Natomiast prawdą jest, iż nie było takiego wsparcia ze strony centrali tej partii na Rozbrat. Owszem, wypowiadano wiele miłych, ciepłych słów, ale na co dzień tak się tego nie odbierało. Pamiętam, że nie była to drużyna gra. Nie kryję, że dość często miałem wrażenie, jakby niektórzy ludzie — zwłaszcza z aparatu wykonawczego SdRP zaczęli być zaniepokojeni, energicznym rozwiązaniem się kampanii wyborczej, moimi sukcesami. Być może potwierdza to pogłoski, że nie dawali mi oni wielkich szans, a teraz, w czasie kampanii nie spełniał się wcześniej przez nich założony scenariusz.

— Czy jednak dowodzi to tego, że ludzie z SdRP zachowali się wobec pana nielojalnie?
— Zapewniamsi, byli tacy ludzie. Nie chcę wymieniać ich nazwisk. Domyślam się kim byli.

— Dlaczego więc nie chce pan mówić o nazwiskach?
— Z bardzo prozaicznego powodu. Nie mogłbym im tego udowodnić. Na przykład nie wiem czy zwrócił pan uwagę, w książce Snopkiewicza i Jakubow-

skiej jest wspomniany epizod, jak w czasie kampanii wyborczej działowi informacji telewizyjnych ktoś dostarczył materiał przeciwko mojej osobie.

— Co to było?
— To dosyć ciekawe. W drugim dniu ostatniego Zjazdu PZPR udzielam wywiadu Włodziu Smółko. Był to wywiad bardzo ostry, bardzo krytycznie odnoszący się do tego co działo się na Salii Kongresowej, negatywnie oceniał wyistawienie Mieczysława Rakowskiego i wydarzenia, które doprowadziły do powstania SdRP. Odtąd prawdopodobnie po to, by zaszkodzić mi w oczach sympatyków lewicy, a zwłaszcza wśród członków SdRP, telewizji dostarczył wyinek z biuletynu nasłuchu radiowego prowadzonego jeszcze wtedy przez faktycznie nie istniejącą partię. Ludziom w telewizji podpowiedziano, że można to wykorzystać. Co prawda Snopkiewicz i Jakubowia nie skorzystali z oferty, ale po to, by zaszkodzić mi w oczach sympatyków lewicy, a zwłaszcza wśród członków SdRP, telewizji dostarczył wyinek z biuletynu nasłuchu radiowego prowadzonego jeszcze wtedy przez faktycznie nie istniejącą partię. Ludziom w telewizji podpowiedziano, że można to wykorzystać. Co prawda Snopkiewicz i Jakubowia nie skorzystali z oferty, ale po to, by zaszkodzić mi w oczach sympatyków lewicy, a zwłaszcza wśród członków SdRP, telewizji dostarczył wyinek z biuletynu nasłuchu radiowego prowadzonego jeszcze wtedy przez faktycznie nie istniejącą partię. Ludziom w telewizji podpowiedziano, że można to wykorzystać. Co prawda Snopkiewicz i Jakubowia nie skorzystali z oferty, ale po to, by zaszkodzić mi w oczach sympatyków lewicy, a zwłaszcza wśród członków SdRP, telewizji dostarczył wyinek z biuletynu nasłuchu radiowego prowadzonego jeszcze wtedy przez faktycznie nie istniejącą partię. Ludziom w telewizji podpowiedziano, że można to wykorzystać. Co prawda Snopkiewicz i Jakubowia nie skorzystali z oferty, ale po to, by zaszkodzić mi w oczach sympatyków lewicy, a zwłaszcza wśród członków SdRP, telewizji dostarczył wyinek z biuletynu nasłuchu radiowego prowadzonego jeszcze wtedy przez faktycznie nie istniejącą partię. Ludziom w telewizji podpowiedziano, że można to wykorzystać. Co prawda Snopkiewicz i Jakubowia nie skorzystali z oferty, ale po to, by zaszkodzić mi w oczach sympatyków lewicy, a zwłaszcza wśród członków SdRP, telewizji dostarczył wyinek z biuletynu nasłuchu radiowego prowadzonego jeszcze wtedy przez faktycznie nie istniejącą partię. Ludziom w telewizji podpowiedziano, że można to wykorzystać. Co prawda Snopkiewicz i Jakubowia nie skorzystali z oferty, ale po to, by zaszkodzić mi w oczach sympatyków lewicy, a zwłaszcza wśród członków SdRP, telewizji dostarczył wyinek z biuletynu nasłuchu radiowego prowadzonego jeszcze wtedy przez faktycznie nie istniejącą partię. Ludziom w telewizji podpowiedziano, że można to wykorzystać. Co prawda Snopkiewicz i Jakubowia nie skorzystali z oferty, ale po to, by zaszkodzić mi w oczach sympatyków lewicy, a zwłaszcza wśród członków SdRP, telewizji dostarczył wyinek z biuletynu nasłuchu radiowego prowadzonego jeszcze wtedy przez faktycznie nie istniejącą partię. Ludziom w telewizji podpowiedziano, że można to wykorzystać. Co prawda Snopkiewicz i Jakubowia nie skorzystali z oferty, ale po to, by zaszkodzić mi w oczach sympatyków lewicy, a zwłaszcza wśród członków SdRP, telewizji dostarczył wyinek z biuletynu nasłuchu radiowego prowadzonego jeszcze wtedy przez faktycznie nie istniejącą partię. Ludziom w telewizji podpowiedziano, że można to wykorzystać. Co prawda Snopkiewicz i Jakubowia nie skorzystali z oferty, ale po to, by zaszkodzić mi w oczach sympatyków lewicy, a zwłaszcza wśród członków SdRP, telewizji dostarczył wyinek z biuletynu nasłuchu radiowego prowadzonego jeszcze wtedy przez faktycznie nie istniejącą partię. Ludziom w telewizji podpowiedziano, że można to wykorzystać. Co prawda Snopkiewicz i Jakubowia nie skorzystali z oferty, ale po to, by zaszkodzić mi w oczach sympatyków lewicy, a zwłaszcza wśród członków SdRP, telewizji dostarczył wyinek z biuletynu nasłuchu radiowego prowadzonego jeszcze wtedy przez faktycznie nie istniejącą partię. Ludziom w telewizji podpowiedziano, że można to wykorzystać. Co prawda Snopkiewicz i Jakubowia nie skorzystali z oferty, ale po to, by zaszkodzić mi w oczach sympatyków lewicy, a zwłaszcza wśród członków SdRP, telewizji dostarczył wyinek z biuletynu nasłuchu radiowego prowadzonego jeszcze wtedy przez faktycznie nie istniejącą partię. Ludziom w telewizji podpowiedziano, że można to wykorzystać. Co prawda Snopkiewicz i Jakubowia nie skorzystali z oferty, ale po to, by zaszkodzić mi w oczach sympatyków lewicy, a zwłaszcza wśród członków SdRP, telewizji dostarczył wyinek z biuletynu nasłuchu radiowego prowadzonego jeszcze wtedy przez faktycznie nie istniejącą partię. Ludziom w telewizji podpowiedziano, że można to wykorzystać. Co prawda Snopkiewicz i Jakubowia nie skorzystali z oferty, ale po to, by zaszkodzić mi w oczach sympatyków lewicy, a zwłaszcza wśród członków SdRP, telewizji dostarczył wyinek z biuletynu nasłuchu radiowego prowadzonego jeszcze wtedy przez faktycznie nie istniejącą partię. Ludziom w telewizji podpowiedziano, że można to wykorzystać. Co prawda Snopkiewicz i Jakubowia

zwierzęta

Spółdzielnia "Pracy Elektryk"

w Białymstoku, ☎ 416-959
ul. Nowowarszawska 32

- poszuka:
• przeważanie silników elektrycznych
• przeważanie silników pomp głębinowych
• przeważanie spawarek
• naprawa prądnic i rozruszników samochodowych
• wykonywanie pomiarów elektrycznych

ZPUH „Wamar-Sosenka”
63-122 Gądk 1a

poszukuje dostawców

- dużych ilości
• boazerii • listew wykończeniowych • tralek i słupów • poręczy • parkietu i mozaiki • podłóg
Szczegółowe oferty z możliwościami produkcyjnymi oraz ceną.
k 1236-00

CEGLA CERAMICZNA PEŁNA I DZIURAWKA

oferta producenta
Cegielnia w Małgoczu
gm. Nowogród, tel. Łomża 17-65-21
Cegla pełna: 900 zł/zt.
Cegla dziurawka: 800 zł/zt.
Łg 2807-00

Łomżyńskie Przedsiębiorstwo Produkcji Leśnej „LAS” w Łomży

ul. Sikorskiego 156a
ogłasza w dniu 6 maja 1992 o godz. 10.00 w siedzibie Przedsiębiorstwa przetarg nieograniczony na sprzedaż prawa użytkowania wieczystego do działki o powierzchni 8255 m², położonej w Łomży przy ul. Żabiej 4.
Cena wywoławcza wynosi 911.352.000,-zł.

Przystępując do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej do kasy przedsiębiorstwa w dniu przetargu do godz. 9.45. Bliższe informacje uzyskać można dzwoniąc pod tel. 160-325. Zastrzegamy się unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
k 1434-1

OBWIESZCZENIE

Sąd Rejonowy w Białymstoku Sąd Gospodarczy VIII Wydział Gospodarczy zawiadamia, iż postanowieniem z dnia 10 kwietnia 1992 r. w sprawie o syg. akt: VIII NS.Rej. U-3/92

ogłosił upadłość Przedsiębiorstwa Wielobranżowego „ABEX” Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Białymstoku.

Wzywa wszystkich wierzycieli upadłego, aby w terminie dwóch miesięcy od daty ukazania się obwieszczenia zgłosili swoje wierzytelności pod adresem Sądu Rejonowego w Białymstoku Sądu Gospodarczego VIII Wydziału Gospodarczego ul. Mickiewicza 5, 15-950 Białystok. Wierzytelności zgłoszone po upływie wyżej wymienionego terminu będą rozpatrywane na koszt wierzycieli.
k 1430-1

- ☆ pompy do wszystkiego produkcji polskiej i czeskiej
☆ armatura c.o.: zawory, osadniki itp.
☆ grzejniki żeliwne (od 53 tys. zł za żebro)

Regaty wybór w FIRMIE „BARTOSZ”
Białystok, ul. Handlowa 6
tel. 216-71 w. 55, ttx 852201
k 1422-00

Spółka Mięsa Wysokie Mazowieckie

Spółka z o.o.
w Wysokim Mazowieckiem, ul. Długa 105

zatrudni: technologa przetwórstwa mięsnego z wykształceniem średnim lub wyższym, z praktyką zawodową w tym kierunku.

Zainteresowanych prosimy o zgłaszanie się w Dz. Kadr tel. 21-07
k 1409-1

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Gródku

oferuje do sprzedaży Mieszalnię Pasz w Waliach

z nowoczesnym wyposażeniem technicznym o wydajności paszowej 120 ton.
Cena do uzgodnienia w Zarządzie Spółdzielni przy ul. Świerczewskiego 33, tel. Gródek 34.
k 1445-1

SYNDYK Masy Upadłości BIAŁOSTOCKICH ZAKŁADÓW METALOWYCH w likwidacji

Białystok, ul. Starobojarska 32 ogłasza:

Nazwa maszyny i typ	Ilość szt.	Cena wyw. w mln zł	Nazwa maszyny i typ	Ilość szt.	Cena wyw. w mln zł
1. Frezarka pionowa FYA-41	1	15	17. Frezarka uniwersal. FD-800	1	5,1
2. Frezarka uniwers. FY-251	1	12	18. Frezarka FUS-22	1	17,2
3. Wózek RAK-2A	1	8	19. Piec elektr. opor. komor.	1	1,8
4. Wiertarka 2H-125	1	4	20. Przetwarzarka PA1-200	1	1,2
5. Transformator STM-200	1	0,5	21. Prasa mimośród. KBE-235	1	5
6. Wanny galwaniczne — różne wielk.	20	8-15	22. Zespół prostown. SBA-65/1500	1	8
7. Warstwomierz (do pomiaru grub. powł. Zn)	1	2,5	23. Półautom. spawaln. MAGPOL	2	1,5-2
8. Samochód STAR A-200	1	25	24. Prasa mimośród. LEN-63	1	17
9. Pila CRA-710	1	1,5	25. Zgrzewarka punkt. ZPF-40	1	13,6
10. Zgrzewarka tarczowa ZTA-10	1	12,9	26. Frezarka FN-2	1	3
11. Prasa mimośród. KB-235	1	8,720	27. Prostowarka do drutu UDARA-10	1	12
12. Sprężarka 2JWK	1	5,6	28. Wózek akumulator. WNA-1320	1	3
13. Ciągarka do drutu	1	6,0	29. Mieszadło AMPL-800	1	1
14. Prasa mimośród. LEN-63	1	24,720	30. Prostownik BGS 24/100	5	0,6
15. Zgrzewarka punkt. ZPT-40	1	13,6	31. Przekształtnik GNA-12/1000	1	3
16. Wózek akumulator. EV-677	1	6,4	32. Twardościomierz Rockwella	2	4,5
			33. Twardościomierz Brinella	2	4

B. Sprzedaż z wolnej ręki

- Stale płaskie i okrągłe
- Rury
- Narzędzia skrawające (frezy, wiertła)
- Wyroby śrubowe
- Koła zębate (różne)
- Uchwyt i przyrządy obrabiarkowe
- Części do wózka RAK
- Części do samoch. STAR
- Łożyska

CENY PRZYSTĘPNE — b. niskie
Wymienione wyżej maszyny można oglądać w dni robocze w godz. 10-13:

- poz. 1-8 Białystok, ul. Starobojarska 32
poz. 9-16 Białystok, ul. Czarna 2
poz. 17-20 Białystok, ul. Grunwaldzka 35
poz. 21-28 Knyszyn, ul. Białostocka 55
poz. 29- Białystok, ul. Starobojarska 32

Przetarg w/w maszyn odbędzie się 5.05 o godz. 10.00 w świetlicy BZM ul. Starobojarska 32.
Nabywców obowiązuje wpłata wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej, płatna najpóźniej godzinę przed rozpoczęciem przetargu.
Zastrzegamy prawo swobodnego wyboru oferenta, wycofania poszczególnych pozycji i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
k 4237-1

Spółdzielnia Transportu Wiejskiego w Kolnie, ul. W. Polskiego 52 ogłasza

- I przetarg nieograniczony na sprzedaż następujących pojazdów:
- Jelcz 315 szt. 1 . . . cena wyw. 18.000.000 zł
 - Star W-200 szt. 1 . . . cena wyw. 14.000.000 zł
 - Przyczepa 10 t D-83 . . . szt. 1 . . . cena wyw. 10.000.000 zł
 - Kabina Star 200 szt. 1-nowa

raz II przetarg nieograniczony na sprzedaż:
□ Jelcz 315 szt. 1 . . . cena wyw. 12.000.000 zł
Przetarg odbędzie się w dniu 5 maja 1992 r. o godz. 10.00.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie STW na godzinę przed rozpoczęciem przetargu.
Zastrzegamy prawo unieważnienia przetargu.
k 1431-1

☆ Blacha ocynk. 54. tys./arkusz
☆ Prety żebrowane φ 8, 10, 12 3.350 zł/kg
ZPED Augustów, tel. 45-302
k 4020-00

KOSZULE męskie, komunię sprzedaje hurtowa Białystok, ul. Kozłowa 25 tel. 517-374
k 3933-0

BLACHA ocynkowana falowana, falowanie, rury, rynny, rynhaki **NAJTANIEJ** Zakład Metalowy Krupniki 20 k.Starobojarska tel. 513-793
k 4046-0

„ELMET”

Bartoszyce ul. Bema 30 A tel. 34-10
Olsztyn ul. Lubelska 32 tel. 33-29-74

Prowadzi sprzedaż w cenach fabrycznych producenta

- ☆ kuchnie gazowe i elektryczne — „Polmetal” Radom
- ☆ żeliwo kanalizacyjne i inne odlewy — Odlewnia Końskie
- ☆ grzejniki i wazy żeliwne — Odlewnia Szprotawa
- ☆ wózki ręczne hydrauliczne i platformowe oraz regały magazynowe Firma M.A. Lupa

Posiadamy w sprzedaży:
☆ tekturę falistą, włókno lniane i konopne, szczeliwo smołowane
☆ świetlówki 36 W — import — 10.600 zł.

ZAPRASZAMY k 1414-1

CASIO.

Oferujemy Państwu szeroki wybór wszystkich typów kalkulatorów:

- naukowe
- kieszonkowe
- biurowe
- z drukarką
- finansowe
- banki danych
- notesy
- menadżerskie

• SPRZEDAŻ TYLKO HURTOWA •

AGENCJA POLLO 00-168 Warszawa ul. Karmelicka 19 tel. 022 317-333 ttx 81-42-79 apollo pl fax 02 635-80-16 CASIO COMPUTER CO.LTD. k 4234-4

NAPRAWA WYMIANA NAPRAWY GWARANCYJNE

Na terenie POM Białostoczek
Sp. z o.o.
411-575, 411-576
wew. 262, 264

GAZETA KUPON OGŁOSZENIOWY UPOWAŻNIA DO 10% ZNIŻKI

Treść: (pisać czytelnie drukowanymi literami)

Rubryka:
□ lokale
□ usługi
□ samochody
□ różne

Imię i nazwisko: _____
Adres: _____

Wypełniony kupon wraz z dowodem wpłaty należy przesłać pod adres:
BIURO OGŁOSZEŃ „GAZETY WSPÓŁCZESNEJ”
15-950 Białystok, ul. Suraska 1, tel. 251-16
KONTO: Powszechny Bank Gospodarczy SA w Łodzi 0/Białystok 340409-808-136

„ASIE”

Białystok
Lipowa 51 p. 21
tel. 520-471 wew. 246

Canon

Kserokopiarki, telefony
Serwis, materiały
CENY PROMOCYJNE
g 3670-0

MATERIAŁY BUDOWLANE

- Najtaniej
• STAL zbrojona i gładka
• BLACHA ocynkowana płaska, falista i trapezowa
• STYROPIAN
• WĘGLA mineralna
• CEGŁA i płytki ceramiczne
• LEPIK i papa asfaltowa
• CEMENT, wapno
• ABSOL, dacholeum, parkiet
inne materiały budowlane na zamówienie

TRAFFIC
Białystok
ul. Sienkiewicza 82
tel. 415-181 wew. 236, 237
k 4494-0

STOŁY BILARDOWE

marmurowe drewniane
SUPER NISKIE CENY !!!
„ALFATRON”
W-wa ul. Chłodna 39 paw. 13
tel. 24-73-84, 24-90-13
AKCESORIA-SKLEP
Grójecka 34 tel. 659-77-60
k 4419-0

URSUSY

PO STAREJ CENIE **KUPISZ**
w POM Zambrow, tel. 34-47
lub Warszawa, ul. Błękitna 87
tel. 12-03-10
k 4204-0

BARBARA HURTOWNIA

oferuje w ilościach hurtowych i detalicznych

- Nawozy mineralne:
□ saletra amonowa
□ mocznik
□ superfosfat pylisty magnezowy luzem
□ superfosfat magnezowy workowany
□ saletrzak magnezowy
□ sól potasowa granulowana, workowana

NAWOZY W CENACH FABRYCZNYCH
• polifoska 8-24-24 NPK
• polifoska 6-20-30 NPK
• polifoska 17-17-17 NPK
• fosforan amonu

Przyjmujemy do dystrybucji towary (nawozy mineralne, środki ochrony roślin, materiały budowlane) z importu. Wykupujemy nadwyżki nieprzeznaczonych środków ochrony roślin.

- Materiały budowlane:
• ściennic • zbrojenie • pokryciowe • izolacyjne • rury
- Węgiel, koks
- Farby i lakiery
- Środki ochrony roślin (szeroki asortyment)
- Środki ochrony roślin (prod. Zak. Chemicznych „Nowa Sarzyna” w cenach fabrycznych przy zakupie na wartość min. 5 mln zł.)
Skup ziemniaków jadalnych.

SIEMIATYCZE, ul. Wysoka 82, tel. 55-21-84 ttx 853198
Jesteśmy w tym samym miejscu w każdy poniedziałek.

ZAKŁAD WODOCIĄGÓW, KANALIZACJI I ENERGETYKI CIEPŁEJ

W ZAMBROWIE, UL. PAPIEŻA JANA PAWŁA II nr 5

ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż środków trwałych:

	1987	43 min
• Koparko-spycharka „JUMZ”	1979	4,5 min
• Przyczepa wywrotka D-47A	1975	17,5 min
• Ciągnik gąsienicowy z pługiem czołowym DT-100	1975	19 min
• Ciągnik C-355 z kabiną		koszt demontażu
• Komin stalowy φ 120 wys. 45 m		cena złomu
• Odfalczacz poj. 2 m ³ szt. 3		cena złomu
• Hydrofor poj. 4,5 m ³ szt. 3		cena złomu
• Mieszacz poj. 0,7 m ³ szt. 3		cena złomu

Szczegółowe informacje można uzyskać pod nr tel. 31-92 lub 31-98. Przetarg odbędzie się w dniu 5 maja 1992 r. o godz. 10.00 w świetlicy Zakładu. Sprzet można oglądać w dni pracujące w godz. 7-15. Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Zakładu najpóźniej 1 godz. przed przetargiem. W przypadku niedojścia do skutku przetargu, w tym samym dniu o godz. 12.00 odbędzie się drugi przetarg. Zastrzegamy prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
k 1380-1

Pasierblewicz — Popławski

oferuje
węgiel po najniższych cenach:
gruby gat. I — 770 tys.
kostka gat. II — 730 tys.
gruby-kostka — 600 tys.
koks — 1 mln 200 tys.
Łomża, ul. Sikorskiego 166a
tel. 31-87.
U nas najtaniej!!
Łg 2832-0

Rejon Energetyczny Wysokie Mazowieckie

zawiadamia odbiorców

o przerwie w dostawie energii elektrycznej, która wystąpi w miejscowościach:
Porosł Głuchy, Porosł Wojsławski II, Skłody Przyruse, Piekuty Urbany, Jabłoń Dąbrowa, Jabłoń Śliwowa, Stokowisko, Łopienie Stokowisko, Łopienie Szelagi, Łopienie Zyski, Łopienie Jeże, Łopienie Jeże II, Piekuty Młyn, od dnia 28.04.92 godz. 7.30 do dnia 30.04.92 godz. 15.00.
Bliższych informacji udziela Rejon Energetyczny Wysokie Mazowieckie tel. 21-09.
k 1281-1

HURTOWNIA ŚRODKÓW OCHRONY ROŚLIN OFERUJE:

szeroki asortyment preparatów w konkurencyjnych cenach.

Przy zakupie jednorazowym na wartość powyżej 5 mln zł preparaty produkcyjne zakładów chemicznych „Organika Sarzyna” (jak niżej) sprzedawane są w cenach fabrycznych.

- Chwastox Extra
- Chwastox D
- Fusilade Super
- Nabu EC
- Pyramin Turbo
- Bayleton 5 WP
- Bayleton 25 WP
- Sandofan Manco
- Siarkol
- Ronilan

HURTOWNIA „BARBARA”
Siemiatycze, ul. Wysoka 82,
tel. 55-21-84, 55-64-87
ttx 853198
k 1187-0

Automobilklub Podlaski

Białystok, ul. Braniczkiego 19 rozpoczyna kurs

prawa jazdy kat. B,A,T,C

w dniu 22.04.1992 r.
— środa — godz. 16.30
Prowadzący szkolenie eksternistyczne.
Informacje tel. 418-500, 418-587.
Zapraszamy kandydatów.
k 1569-0

Biuro Reklam i Ogłoszeń
„Gazety Współczesnej”
251-16



Jeden przeciw czterem. Sołodownikow (w wyskoku) za wszelką cenę chciał zdobyć gola. Niestety, przeciw sobie miał aż czterech obrońców Cracovii.

Jagiellonia — Cracovia 1:1

Ale jajo...

Ponad 150 kuponów z wytypowanymi wynikami sobotniego meczu o mistrzostwo II ligi pomiędzy Jagiellonią a Cracovią Kraków wpłynęło na nasz tradycyjny konkurs „Za 200 tys. zł”. 36 kibiców przewidywało zwycięstwo biało-stoczan 3:0, 24 — 3:1, a 21 4:0. Nikt nie brał pod uwagę porażki i tylko jeden sympatyk Jagiellonii z Jeżewa Starego — Zdzisław Miszkiewicz wytypował remis 1:1, ale — niestety — nie trafił do przerwy.

A zatem przed sobotnim meczem wśród około 2 tys. widzów panował ogólny optymizm. Z tym większym rozczarowaniem opuszczali kibice stadion przy ul. Juro-wieckiej, gdzie padł wynik remisowy.

Ale jajo! Ale święta zgoda! Nam piłkarze — komentowali ze złością kibice.

W meczu Jagiellonia — Cracovia padł remis 1:1 (1:1). Bramkę dla Jagiellonii zdobył w 16 min. z rzutu karnego Wiktor Sokół, a dla gości w 39 min. Marek Motyka.

Sędziował Adam Czyżniewski (Gdańsk).

JAGIELLONIA: Dymek — Manelski, Ambrożej, Zajączkowski — Ostrowski, Bartnowski (65 min. Sołodownikow), Grzanka, Romaniuk — Sokół, Frankowski (od 80 min. Głębocki), J. Szugzda.

CRACOVIA: Kwedyczenko — Kowalik, Motyka, Depa, Mróz (68 min. Czarnik) — Węgiel, Owca, Wrześniak, Kubik — Olejnik, Hermaniuk (54 min. Racyński).

Złote kartki: Ostrowski i Sokół oraz Racyński.

Jagiellonia rozpoczęła pewną swego, częściej była przy piłce, mając wyraźną przewagę, która kończyła się pod bramką Cracovii, a właściwie na roślach obrońców. Łatwo odbierali piłkę napastnikom gospodarzy. Mimo, iż minął kwadrans pojedynku Jagiellończycy nie potrafili stworzyć zagrożenia bramce gości. W 16 min. po samotnym rajdzie Sokół został faulowany na polu karnym i sędzia wskazał na biały punkt. Jedenastkę pewnie egzekwował sam poszkodowany. Nadal przewaga należała do biało-stoczan. Ambitnie „szarpał” młodzieńki Frankowski, ale wynik nie ulegał zmianie. Kilka akcji w wykonaniu biało-stoczan mogło się podobać, ale nadal skuteczność jest ich słabą stroną. W 39 min., tuż przed linią oznaczającą pole karne, krakowianie ustawili piłkę, by wykonać rzut wolny. Mimo szczelnego „muru” ustawionego przez biało-stoczan, Motyka precyzyjnie strzelił w prawy róg i niespodzianka — 1:1! Częściowo winę za to

ponosi Dymek, który zbyt daleko wyszedł z bramki.

Po przerwie biało-stoczan zaczęli grać nerwowo, byli śpiący, nawet zmiany nie nie dawali. Cracovia grała rozsądnie, wybiła z uderzenia przeciwnika, a doskonałym dyrygentem był rutynowany Motyka. W 60 min. o mało nie padł gol dla gości. Trzech krakowian ruszyło na bramkę Jagiellonii, mając przed sobą tylko jednego obrońcę. Na szczęście zgubił piłkę. Mimo usilnych starań gospodarzy, zwycięska bramka nie padła, choć Grzanka, Sołodownikow, a wcześniej Frankowski próbowali zmienić niekorzystny rezultat.

Po meczu trener Cracovii — Lucjan Franczak powiedział: Ostatnie miejsce jest złudne. Powinniśmy się uplastować w środku tabeli. Po prostu mamy pecha. Gra nie była ładna, bo musieliśmy walczyć o zwycięstwo, by nie stracić dwóch punktów. Dobrze zagrała nasza defensywa z Motyką i Mroczem na czele. Wiadomo — są to piłkarze z dużym doświadczeniem.

Natomiast trener Jagiellonii — Grzegorz Szerszenowicz stwierdził: Uprowadziliśmy zawodników, że nie będzie łatwo wygrać z Cracovią. Jakoś podświadomie czułem, że święta będą zepsute. Cracovia grała destrukcyjnie, a nasi napastnicy nie potrafili rozegrać piłki pod bramką. Remis oddaje to, co działo się na boisku.

L. TARASIEWICZ

Pozostałe wyniki: Olimpia Elbląg — Siarka Tarnobrzeg 1:2 (1:1), Boruta Zgierz — Resovia Rzeszów 2:0 (1:0), Polonia W-wa — Sandecja Nowy Sącz 4:1 (1:0), Błękitni Kielce — Wistoka Dębica 3:1 (3:0), Chemik Bydgoszcz — Stomil Olsztyn 1:1 (0:1), Petrochemia Płock — GKS Belchatów 0:0, Avia Świdnik — Korona Kielce 1:1 (1:0), Stal Rzeszów — Gwardia W-wa 2:1 (0:1).

1. Siarka	33:15	33-15
2. Jagiellonia	30:18	36-22
3. Chemik	30:18	38-25
4. Boruta	29:19	33-21
5. Stal	29:19	28-18
6. Błękitni	28:20	23-14
7. Polonia W-wa	27:21	37-30
8. Resovia	27:21	33-26
9. GKS	27:21	23-22
10. Petrochemia	25:23	23-18
11. Avia	24:24	21-26
12. Korona	22:26	30-28
13. Wistoka	22:26	22-26
14. Gwardia W-wa	22:26	31-39
15. Stomil	19:29	24-35
16. Olimpia	15:33	20-40
17. Sandecja	13:35	17-41
18. Cracovia	11:37	14-39

Wyniki grupy I: Chrobry Głogów — Warta Poznań 3:1, Moto-Jelcz Olawa — Zagłębie Wałbrzych 0:0, Szombierki Bytom — Lechia Gdańsk 3:0, Raków Częstochowa — Śleza Wrocław 1:1, Naprzód Ruda Śląska — Górnik Pszów 0:0, Miedź Legnica — Stilon Gorzów 0:0, Bałtyk Gdynia — Pogoń Szczecin 1:2, Chemik Polger Police — Odra Wodzisław 1:0, Polonia Bytom — pauszowa.

1. Szombierki	34:12	43-20
2. Pogoń	30:14	28-13
3. Miedź	29:17	36-16
4. Raków	29:17	34-25
5. Stilon	28:18	36-22
6. Górnik	25:19	25-21
7. Lechia	24:20	23-26
8. Polonia Bytom	23:31	28-21
9. Zagłębie	23:21	21-23
10. Śleza	22:22	22-28
11. Naprzód	18:28	19-26
12. Bałtyk	18:28	33-41
13. Moto-Jelcz	17:29	19-24
14. Chrobry	17:29	18-32
15. Polger	17:29	14-30
16. Warta	16:30	19-34
17. Odra	16:30	22-38

Brazowy medal Andrzeja Grubby

■ Klęska Szwedów i porażka Leszka Kucharskiego

Dziewiąty medal na mistrzostwach Europy w tenisie stołowym zdobył w Stuttgarcie Andrzej Grubba. Po zwycięstwie nad mistrzem świata Joergenem Perssonem (Szwecja) 19:21, 21:16, 21:12, 22:20, awansował do półfinału zapewniając sobie tym samym brązowy medal. W walce o finał Grubba zmierzył się z Belgiem Jeanem — Michele Saive, który wyeliminował Jeana Philippe Gatiena — (Francja).

Niestety w pojedynku o medal z bardziej szlachetnego kruszcu niż brąz, Grubba uległ Saive 13:21, 9:21, 9:21.

W drugim półfinale Joerg Roskopf (Niemcy) wygrał z Zoranem Primoracem (Chorwacja) 21:14, 16:21, 17:21, 21:18, 21:16.

Przed dwoma laty na mistrzostwach Europy w Göteborgu Belg Jean-Michel Saive został wyeliminowany przez Anglika Alana Cooke. Saive przegrał po pięciosetowej grze. Już wówczas obok Jeana Philippe Gatiena (Francja) był wymieniany w gronie najzdolniejszych pingpongistów Europy młodego pokolenia. W Stuttgarcie począwszy od pierwszej rundy wygrywał kolejno z Ignjatovicem (Słowenia) 3:0, Matthewm Sydem (Anglia) 3:1, Colinem Creanem (Grecja) 3:1 i z Gatienem 3:0.

W półfinale — pokonał Andrzeja Grubbe. Wynik mówi sam za siebie. Saive od pierwszej do ostatniej piłki był tak zdecydowanie lepszy, że porażkę Polaka można określić tylko terminem bokserkim — nokaut.

Nie zmienia to jednakże faktu, że Polak, dla którego był to ósmy start w mistrzostwach Europy raz jeszcze potwierdził przynależność do grona najlepszych zawodników starego kontynentu i świata.

J.-M. Saive po grze powiedział: nie wiem jak zakończy się mecz finałowy, ale już w tej chwili od-

niosłem największy sukces w swojej karierze. Rozpoczynając ją wzorowałem się m.in. na tak wielkiej klasy zawodniku jak Andrzej Grubba...

Od 1982 roku do 1990 reprezentanci Szwecji zdobywali tytuły mistrzów Europy w grze pojedynczej. Po złoto sięgali kolejno: 1982 — Mikael Appelgren, 1984 — Ulf Bengtsson, 1986 — Joergen Persson, 1988 — Mikael Appelgren, 1990 — Mikael Appelgren.

Nie też dziwnego, że po bezapelacyjnym sukcesie w turnieju drużynowym Joergen Persson i jego koledzy byli uważani za głównych pretendentów do złotego medalu. Z turnieju głównego odpadli jednak kolejno: Erik Lindh, Peter Karlsson, Mikael Appelgren i Joergen Persson. Ostatnim zawodnikiem drużyny „Trzech Koron”, który został wyeliminowany był Jan Ove Waldner. Mistrz świata z Dortmundu przegrał w pięciu setach z Chorwatem Zoranem Primoracem. Na pocieszenie pozostał Szwedom złoty i srebrny medal w grze podwójnej. W finale Persson z Lindhem pokonał Waldnera i Appelgrenę.

Leszek Kucharski przegrał w II rundzie gry pojedynczej z trzykrotnym zdobywcą złotego medalu Mikaelem Appelgrenem (Szwecja) 17:21, 17:21, 21:17, 12:21.

Był to jeden z najlepszych meczów, jakie rozegrał Kucharski w ostatnich latach. Momentami przypominał „kuchacza” z mistrzostw Europy w Pradze kiedy zdobył srebrny medal.

„Jak nie wygram jednego z dwóch pierwszych setów to nie mam szans na wygraną — powiedział po grze. Przestałem już wierzyć w zwycięstwa nad zawodnikami ze światowej czołówki i pewnie dlatego przegrywałem.

Tytuł mistrzyni Europy w grze pojedynczej wywalczyła Holenderka Bettine Vriesekoop pokonując w finale Lisę Lomas (Anglia) 21:10, 21:18, 21:17.

Grał Maradona

— Mimo zakazu FIFA, Diego Maradona wystąpił w towarzyskim meczu na stadionie Velezu Sarrield. Maradona został zaproszony do udziału w tym spotkaniu, z którego dochód miał być przeznaczony dla rodziny tragicznie zmarłego argentyńskiego piłkarza, Juana Funesa. FIFA nie zezwoliła na grę Maradony, wy-

chodząc z założenia, że zdyskwalifikowany (do końca czerwca br.) gracz nie może uczestniczyć w meczu z udziałem piłkarzy profesjonalistów i o swym stanowisku powiadomiła argentyńską federację piłkarską.

Decyzja FIFA nie spotkała się z aprobatą piłkarzy, którzy mieli grać w tym spotkaniu (zgłosiło się ponad 40 zawodników z krajów Ameryki Łacińskiej, w tym m.in. reprezentanci Argentyny. — Rozłoszcili także Maradone. — Tak! tak mógł wystąpić tylko robot czy komputer. Ludzie tego nie mogli uczynić, zwłaszcza gdy chodzi o mecz na cel charytatywny. Zorganizowaliśmy ten mecz, bo jesteśmy ludźmi. A tego nie można powiedzieć o działaczach piłkarskich. Nikt w Argentynie nie będzie płakał, gdy umrze Joao Havelange (prezydent FIFA) — powiedział dziennikarzem Maradona.

Maradona, m.in. wskutek namowy innych piłkarzy, zagrał w tym spotkaniu. Strzelił dwie bramki, wypracował partnerom dwie inne. Jego drużyna — „niebieskich” pokonała „białych” 5:2. Ze wstępnych obliczeń wynika, że rodzina zmarłego na atak serca 29-letniego Funesa (żona i mały syn) otrzyma 109 tys. dolarów z dochodu za to spotkanie.



Radość kibica Cracovii. Mecz w Białymstoku oglądała grupa sympatyków futbolu z Krakowa, która była pieczołowicie pilnowana przez policjantów.

Fot.: MICHAŁ KOŚC

Po finale teleturnieju „Na olimpijskim szlaku”

Medal za organizację

Z dużym uznaniem wyrażono się o organizacji finałowego teleturnieju „Na olimpijskim szlaku”, który ostatnio odbył się w auli Pałacu Branickich w Białymstoku. Przede wszystkim gratulacje zbierali działacze Wojewódzkiej Komisji PKOl w Białymstoku.

Między innymi pod adresem Wojewódzkiej Komisji PKOl, podziękowanie nadesłał sekretarz generalny PKOl — Tadeusz Wróblewski.

„PKOl, wyraża serdeczne podziękowanie za ogromny wkład pracy i niezwykłe zaangażowanie w przeprowadzeniu w Białymstoku finału teleturnieju „Na olimpijskim szlaku”. Impreza, której poziom oceniono bardzo wysoko, pozostanie na długo w pamięci jego uczestników. Wspaniała i bogata oprawa artystyczna, piękna sceneria Pałacu Branickich sprawiły, że uczestnicy turnieju wiedzą o Igrzyskach Olimpijskich dorównali swoimi wiadomościami niezwykle wysokiemu poziomowi, jaki zaprezentowali gospodarze imprezy.

Dzięki wysiłkowi i oddaniu działaczy białostockich, finał teleturnieju był wspaniałym i pasjonującym widowiskiem”.

★

Wojewódzka Komisja PKOl w Białymstoku za naszym pośrednictwem dziękuje za pomoc w przeprowadzeniu finałowego teleturnieju — dyrekcji Akademii Medycznej, Wydziałowi Spraw Społecznych Urzędu Wojewódzkiego, Wojewódzkiemu Ośrodkowi Animacji Kultury, orkiestrze Zespołu Szkół Wodnych Melioracji, Zespołowi Pieśni i Tańca „Kurpie Zielone”, Zespołowi Dziecięcemu Elżbiety i Romualda Ożańskich, Stowarzyszeniu Balonowemu Białystok, Białostockiemu Klubowi Jeździeckiemu, grupie Polskiego Ruchu Przyjaciół Indian „Hokka-Hej”, Izby Wzrostu Białostockiej Juwenii i młodym kolarzom Białostocznym.

Oleckie Dni Olimpijszka

Tradycyjnie już od lat Szkolny Klub Sportowy „Korab” przy Zespole Szkół Zawodowych w Olecku oraz Zarząd Miejski Szkolnego Związku Sportowego w Olecku organizują w kwietniu Oleckie Dni Olimpijszka.

Impreza odbędzie się w czwartek 23 bm. w amfiteatrze Zespołu Szkół Zawodowych. Początek o godz. 11.30. W programie biegi masowe na przełaj, wystawa o tematyce olimpijskiej oraz mecz piłki nożnej Nauczyciele — Uczniowie.

Dziś w Elku

III Wielkanocny Wyścig Kolarski

Dziś, 21 bm. rozpocznie się w Elku III Wielkanocny Kolarski Wyścig. Seniorzy i juniorzy startować będą na trasie o długości 78 km (6 okrążeń), juniorzy młodsi będą mieli do pokonania dystans 53 km (4 okrążeń), a młodzicy — 27 km (2 okrążeń).

Start o godz. 13 na ul. Suwalskiej. Meta — w Chelchach przed hotelem „Lega In”.

Kolarze pojadą przez miejscowości: Elk — Sędko — Przykopa — Chelchy.

SPORT TAKŻE NA STR. 11

„GAZETA WSPÓŁCZESNA” — dziennik regionalny Redaguje kolegium: Wojciech Jaromowicz (p.o. redaktora naczelnego) Wiesław Janicki, Maria Kaczyńska, Grzegorz Daszuta.

WYDAJE: „Kresy BG” spółka z o.o. prezes Adam Dolistowski tel 209-33
ADRES: Białystok ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, telex 65-2106 fax 232-45 P.o. redaktora naczelnego — tel 277-10 sekretariat redakcji — tel 215-08, magazyn „TYDZIEŃ” tel 226-23
DZIAŁ INFORMACJI tel 211-18 i 232-41, DZIAŁ PUBLICYSTYKI tel 253-66, DZIAŁ SPORTOWY tel 223-17, FOTOREPORTERZY tel 232-42, REDAKCJA NOCNA tel 153-281, KOREKTA tel 153-211, BIURO OGŁOSZEŃ tel 251-168

ODDZIAŁY: Łomża, Aleja Legionów 1, tel. 56-97, SUWAŁKI ul. Kościuski 32, tel. 57-26 i 30-00.

Druk: BIAŁOSTOCKIE ZAKŁADY GRAFICZNE
Drukował — STANISŁAW ARENDT
Redaktor wydania — DOROTA WYSOCKA
Redaktor deszczowy — EŻBRIETA ŚLEPSKA
Kierownik korekty — WANDA BOCHENKO

Strajk?

Związek włoskich piłkarzy zapowiedział na 28 kwietnia strajk zawodników I ligi, jeżeli zostanie zwiększona liczba graczy zagranicznych, mogących wystąpić w jednym spotkaniu. Sześćowie włoskiej ligi podjęli decyzję o tym, by w poszczególnych drużynach mogła występować nieograniczona liczba piłkarzy z krajów EWG oraz dodatkowo trzech spoza tych państw. Do tej pory w jednym klubie mogło grać jednocześnie trzech „straniert”.